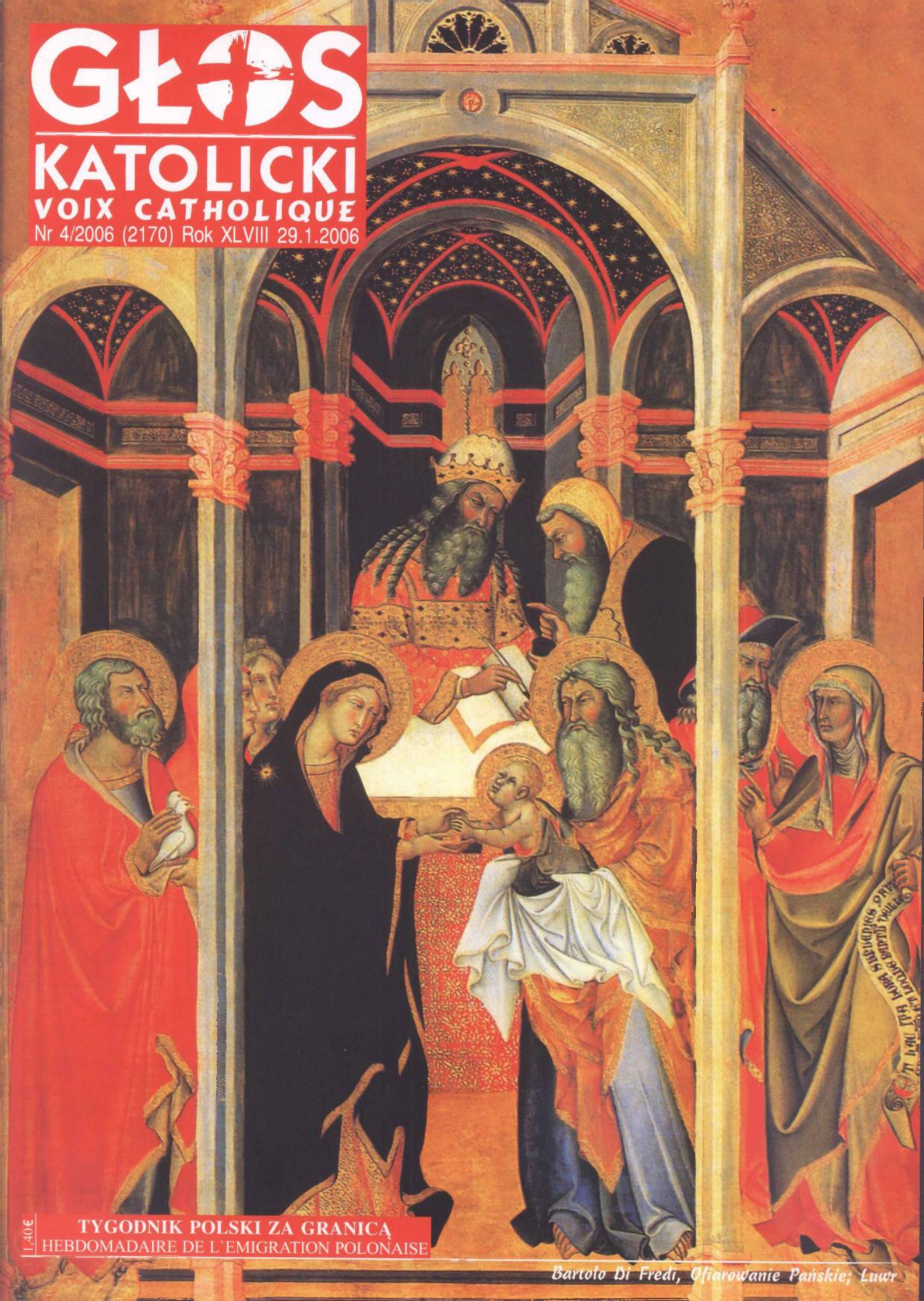


# GŁOS

## KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 4/2006 (2170) Rok XLVIII 29.1.2006



1.40€  
TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ  
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

*Bartolo Di Fredi, Ofiarowanie Pańskie; Luwr*



# Wizja Świętych

Ks. Józef Musiał

**B**ły to czasy bardzo odległe, a wydarzenia miały miejsce tuż obok nas. Na pobliskim wzgórzu - dziś zwanym Mont St. Valerien - stała młoda dziewczyna zapatrzona w odległą Lutecję, gdzie mieszkała jej matka chrestna. W jej wzroku wciąż jaśniała radość spotkania z żywym Jezusem, o którym tak przekonywająco mówił biskup Germain. Tulila więc do serca medal z wizerunkiem Zbawiciela. Była pewna, że odtąd żyje już dla Niego. Błogosławione spojrzenie w dal, w czekającą przyszłość... w nowe czasy, które przyjdą i cichy szept zawierzenia: „Skoro Bóg z nami, któż przeciw nam...?”.

*Modlitwa Świętych zasiewa urodzajne lata, a jej owoce trwają na wieki.*

Z takim przekonaniem w styczniowe zimne dni mieszkańcy Paryża klękają przed swoją Patronką - świętą Genowefą, nie tylko w kościele St Etienne du Mont w pobliżu Panteonu, ale także w cichym kościele pod Jej wizerunkiem w szesnastej dzielnicy Paryża przy 18, rue Claude Lorrain. Jest to drugi kościół polski - po tzw. przy Concordzie - żyjący jako parafia już od ponad osiemnastu lat. Bieżący rok dla tutejszej wspólnoty jest śpiewem „Te Deum” - dziękczynieniem za stulecie świątyni, poświęconej na chwałę Bogu po roku 1905. Kościół służył wówczas, aż do 1953 roku, pobliskim szkołom i harcerzom, a także sąsiedniej parafii Ste Jeanne de Chantal. Potem powoli stawał się zapomniany i opuszczony przez uczniów i przez wiernych.

**D**opiero uroczysta Pasterka w 1987 r. była początkiem nowych dziejów świątyni - bowiem z nastaniem nowego rektora Polskiej Misji Katolickiej ks. Stanisława Jeża, działalność duszpasterską rozpoczęli tu Polacy - ks. Tadeusz Śmiech, ks. Janusz Chwast, ks. Jan Pruszyński, ks. Zdzisław Karoń, ks. Wojciech Mach i obecny ks. Józef Musiał - jako proboszczowie, wspomagani przez licznych księży wikariuszów i studentów Polskiego Seminarium.

Prace przy odnowieniu bardzo zniszczonego kościoła powoli kończą się na rozpoczęty Jubileusz. Wszystko jak nowe - godne chwały Boga i wielkiej Patronki.

Uroczysta Msza św. na stulecie świątyni odprawiona była w Święto Objawienia Pańskiego w kościele Ste Jeanne de Chantal pod przewodnictwem rektora Bazyliki Sacré-Coeur ks. arcybiskupa Maurice Frechard wraz z ks. rektorem Polskiej Misji i wielu księżmi.



fol. P. Federowicz

Po Mszy św. wszyscy wierni z księżmi, śpiewając kolędy, przeszli ulicami Paryża do polskiego kościoła. Słychać było głos dzwonu św. Genowefy. Tu w jubileuszowej świątyni wierni wzywali orędownictwa świętej Patronki i przyjęli błogosławieństwo pasterskie na czekającą przyszłość.



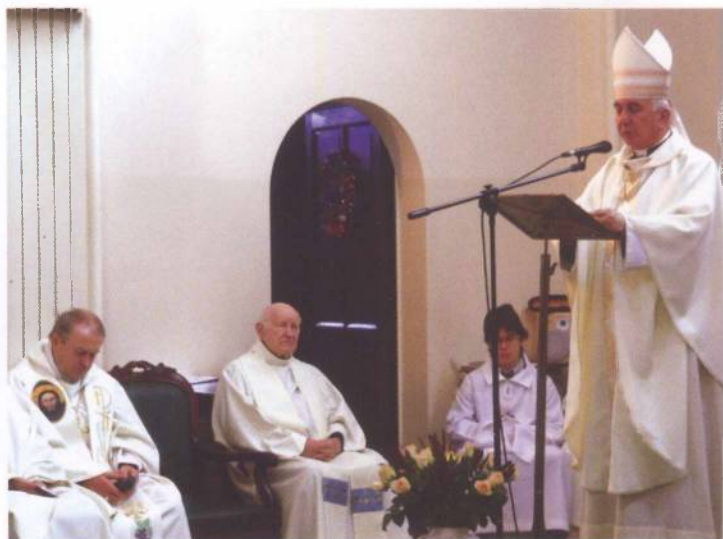
fol. P. Federowicz

„Fluctuat nec mergitur” - Płynie nie tonąc - owe słowa z herbu Paryża, w tym roku nadziei - napełniają nas pokojem. Jest z nami Bóg - więc...? Jest z nami i Jego wierna służebnica - święta Genowefa. Spoglądamy w czekającą nas przyszłość - nie lękajmy się!

**U**roczystościom odpustowym w dniu 15 stycznia 2006 przewodniczył ks. arcybiskup Wojciech Ziemia z Białogostoku. Poprzedzają one Jubileusz 170-lecia PMK we Francji.



Dostojny gość przypomniał m.in. w kazaniu historię statuy św.



Genowefy na tle katedry paryskiej, dzieło rzeźbiarza Landowskiego - przypomina dziś wszystkim wjeżdżającym od wschodu do miasta - jeśli przyjdzie tu wróg (Hun) - ja stanę w waszej obronie.





## telegram z ekspresjami

29 stycznia 2005

Nie wiem, może to tylko kwestia zimy, niskich temperatur, krótkich dni, ale jesteśmy ostatnio jacyś tacy osowiali, zamknięci w sobie, mrukliwi jak wilcy. Po prostu świat nie ma zupełnie nastroju na wesołość, radość, zyczliwość, a nawet na bal! Dawniej jak trwał karnawał, to ludziom chciało się bawić, śmiać, tańczyć, przebierać za Arlekina. Bo jest to przecież czas wzmożonej ekspresyjności, uzewnętrzniania przyjaznych uczuć, odreagowywania całego zła powszedniego. Każdemu z nas potrzebne jest czasem to, by świat zaczął przez chwilę znów wirować... kolorową, balową sukienką. (P. O.)

## DROGI PRAWDZIWEJ JEDNOŚCI

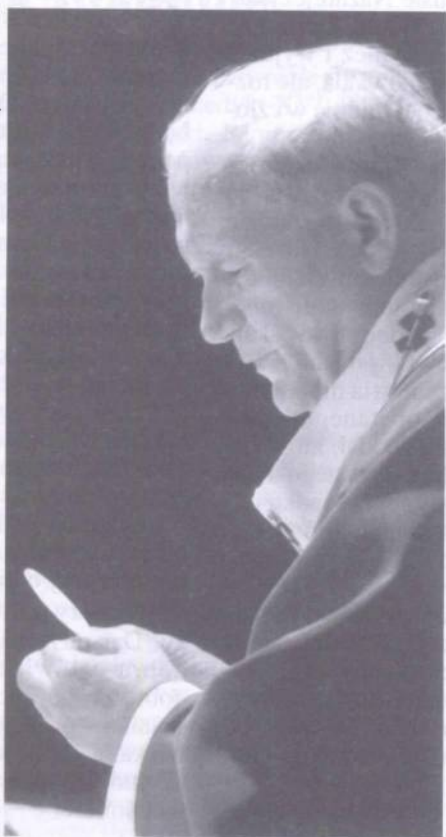
Ks. Tadeusz Domżał

**M**ówienie o jedności Kościoła na podstawie problemów, z jakimi przychodziło mu borykać się w ciągu dziejów, jest bez wątpienia słuszne. W ten sposób uwidaczniają się pewne sprawy związane z błędami, jakie popełnił w swojej słabości człowiek. Zapominanie o tym, czy też niezwracanie uwagi, byłoby poważnym nieporozumieniem. A bywa czasem, że mówiąc o jedności, wskazuje się na rozbitcie, podobnie jak szukając argumentów na dobro, często posługujemy się obrazem zła.

Rok 2000 był jedyny w swoim rodzaju. Ten fenomen Roku Jubileuszowego polegał na tym, że w Rzymie i w kościołach lokalnych z okazji specjalnych dni jubileuszowych gromadzili się wierni różnych profesji i różnych stanów: prawnicy, artyści, dziennikarze, sportowcy, żołnierze, osoby konsekrowane, a nawet więźniowie. Bez wątpienia był to rok wielkiej jedności. Jan Paweł II sięgając do pewnych problemów jako następca św. Piotra potrafił również powiedzieć „przepraszam” za grzechy, które rozbiły jedność Kościoła. Z tamtych wydarzeń nasuwa się wniosek, że dokonywało się jakieś tajemnicze zjednoczenie przez Kościół, z Kościołem i w Kościele.

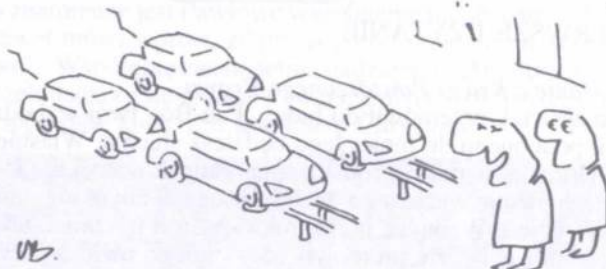
W Tertio Millennio Adveniente (34) Jan Paweł II uświadomił współczesnym: *Wśród grzechów domagających się szczególnego wysiłku pokuty i nawrócenia trzeba z pewnością wymienić te, które zaszkodziły jedności, jakiej Bóg pragnął dla swego Ludu. W tysiącleciu dobiegającym końca, jeszcze bardziej aniżeli w pierwszym millennium, wspólnota Kościoła często nie bez winy ludzi z jednej i drugiej strony doświadczyła bólu podziałów, które są zdecydowanie przeciwne woli Chrystusa i stanowią dla świata okazję do zgorznienia. Nadal, niestety, odczuwamy brzemień tych grzechów przeszłości, które przetrwały do dziś jako wciąż aktualne pokusy. Trzeba koniecznie naprawić ich skutki, prosząc usilnie Chrystusa o przebaczenie.*

Ciąg dalszy na str. 5



Z satyrycznej teki L.B.

-TAŚMY PRACUJĄ NA PEWNYCH OBROTACH: ABY WYJŚĆ NA PRZECIWIW PRZERYWIONEJ MODERACJI Z TRUDNYCH PRZEDMIĘC, WŁADZE ZDECYDOWAŁY BPOZSTAWIĆ NA ULICACH DODATKOWY KONTYNGENT SAMOCHODÓW DO SPALENIA...



[45 TYSIĘCY PODPALEŃ W 2005 R.]

(rys. Leszek Biernacki)

## SARKO TWORZY ORMO, JOHNNY UCIEKA

Bogdan Usowicz

**F**rancuskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dokonało bilansu przemocy ubiegłego roku. Najbardziej interesującą pozycją są oczywiście „spalone samochody”. Na przełomie października i listopada w czasie starć chuliganów z przedmieść z policją spłonęło ogółem 10 tysięcy aut. Jednak w czasie całego 2005 roku odnotowano aż 45 tysięcy podpalonych samochodów (125 aut dziennie) i zanotowano 100 tysięcy aktów innego wandalizmu. Podpalono 30 tysięcy koszy na śmieci, miało też miejsce około 15 tysięcy aktów niszczenia infrastruktury, podpażeń budynków użyteczności publicznej, bitew staczanych przez rywalizujące bandy, ataków na straż pożarną czy pogotowie ratunkowe. Specjaliści spierają się, czy można mówić o zorganizowanych bandach chuliganów czy też o „spontanycznym ruchu”.



fol. T. Frankowski

Minister spraw wewnętrznych Nicolas Sarkozy ogłasza kolejne plany uzdrowienia sytuacji. Jednym z nich jest powołanie we Francji... ORMO. Rezerwy Obywatelskie Policji Narodowej zyskały już akceptację ze strony policyjnych związków zawodowych. Kompetencje nowej służby nie będą wchodziły w obszar zadań policji i żandarmerii. Francuscy „ormowcy” nie będą też nosili broni. Wzorem nowej służby ma być podobno ochotnicza straż pożarna. Moim zdaniem, wśród doradców ministra znalazł się jakiś „specjalista” z dawnego obozu socjalistycznego. Pierwszych 1000 „ormowców” ma ruszyć na ulice miast jeszcze w 2006 roku.

Ciąg dalszy na str. 6-7





## LITURGIA SŁOWA

## IV NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

## PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa

Mojżesz tak przemówił do ludu: „Pan Bóg twój wzbudzi ci proroła spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. Właśnie o to prosiłeś Pana Boga swego na Horebie, w dniu zgromadzenia: «Niech więcej nie słucham głosu Pana Boga mojego i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł». I odrzekł mi Pan: „Dobrze powiedzieli. Wzbudzę im proroła spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co rozkażę. Jeśli ktoś nie będzie chciał słuchać moich słów wypowiedzianych w moim imieniu, Ja od niego zażądam zdania sprawy. Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów obcych, taki prorok musi ponieść śmierć”.

## DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia: Chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezzenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie. I doznaje rozterki. Podobnie i kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem. Ta zaś, która wyszła za mąż, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać mężowi. Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułapkę; po to, byście godnie i z upodobaniem trwali przy Panu.

Pwt 18,15-20

I Kor 7,32-35

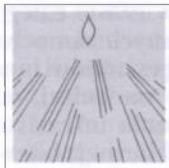
## EWANGELIA

Mk 1,21-28

Słowa Ewangelii według św. Marka

W mieście Kafarnaum Jezus w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką; uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie.

Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: „Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży”. Lecz Jezus rozkazał mu surowo: „Milcz i wyjdź z niego”. Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: „Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są mu posłuszne”. I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.



**M**łodzi ludzie często lubią eksperymentować: chcą wywoływać duchy. I zdarza się, że potem coś się z nimi dzieje. Nieroztropność i głupota - tak można by skwitować te ich „zabawy”, ale to niczego nie załatwia. Jezus też nie czuł się lepiej, gdy słyszał słowa opętanego: „Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży”.

Był sierpień 2005 roku. Słoneczna niedziela. Pełnia lata. A za mną po schodach plebanii w parafii św. Genowefy w Paryżu biegł jakiś mężczyzna. Nie miał radosnej miny. Był wyraźnie przygnębiony. Wyczułem, że był gotów o coś prosić. I istotnie, tak było. Gdy znaleźliśmy się w salonie, zawołał jeszcze chłopca i drugiego mężczyznę i wydusił z siebie: „Proszę księdza, córka mojego kolegi jest opętana”. Zupełnie nie spodziewałem się takiego tematu. Wiem jednak, że w takich sprawach nie można działać ani zbyt pochopnie, ani ich lekceważyć. A przecież nie można wykluczyć i choroby psychicznej, ale może rzeczywiście... Czuję, że niewiele jestem w stanie pomóc, ale miałem nadzieję, że coś im podpowiem i wyjaśnię. Byłem świadomy, jak przygotowywani są do tego zadania diecezjalni egzorcyci wyznaczeni przez biskupa miejsca, ale ja nie czułem się absolutnie na siłach, aby coś sensownie zadziałać. Wypytałem o szczegóły. Wszystko wskazywało na to, że istniało prawdopodobieństwo jakiegoś kontaktu z sektami satanistycznymi - jak to często bywa - podczas wakacji. Uspokoilem ich

w czasie rozmowy. Dowiedziałem się, że są umówieni z egzorcystą paryskim na środę. Zdałem sobie wówczas sprawę, jakie jest zagrożenie sektami i satanizmem. Gdy Jezus usłyszał słowa opętanego: „Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży”, odrzekł: „Milcz i wyjdź z niego!”. On nawet nie odpowiada, ale rozkazuje duchowi, który znajduje się w człowieku opętanym.

Tak jak nieczysty duch wykrzyknął przez opętanego zarzut oskarżając Jezusa, że przyszedł nas zgubić, tak często i ludzie opętani bluźnią przeciwko Bogu. Oto charakterystyczny scenariusz ciemnych mocy: obrona przed wypełnieniem woli innej osoby, pretensjonalne i podejrzliwe oskarżenie jej, a także wymówki w duchu prawdy. Duch nieczysty przemawia nie w swoim imieniu, ale przez opętanego, czyli człowieka, który mu się poddał, który już jest niewolnikiem ducha nieczystego. Faktycznie więc trudno w tym przypadku powiedzieć, kto w czym imieniu mówi, czy opętany ma w tym udział, i jeśli nawet - jaki to jest udział. Zewnętrznie, bez rozpoznania stanu owego człowieka, można byłoby sądzić, że to jakiś szaleniec, ale w istocie jest to człowiek biedny i zniewolony, który stał się ofiarą ducha nieczystego. Nie czyni więc tego, co czyni od siebie, ale jest podporządkowany duchowi nieczystemu.

Jezus nie wchodzi w żaden dialog z duchem nieczystym. Rozpoznałszy jego

działanie, nakazuje mu milczenie i rozkazuje, aby opuścił owego człowieka. Może zastanawiać fakt, dlaczego Jezus nie pochwała świadectwa wyrażonego w słowach: „Wiem kto ty jesteś, Święty Boży!”, mimo że było prawdziwe.

**K**s. Edmund Szaniawski, znany egzorcysta z Lichenia - jednego z największych sanktuariów polskich - wspomina w wywiadzie: „Dagmara przyznała się, że będąc w sekcje dobrowolnie własną krwią podpisała pakt z szatanem. Kiedy odmawialiśmy nad nią modlitwy, natychmiast ujawnił się wysokiej rangi demon - zaczął targać jej ciałem i przez nią mówił. Na moje polecenie wyjawiał swoje biblijne imię, powiedział, ilu jest wraz z nim innych demonów. Podczas egzorcyzmowania w każdym kolejnym spotkaniu wychodził z dziewczyny jeden z zamieszkujących w niej złych duchów. Jednym ze znaków wyjścia było wypluwanie przez usta metalowego przedmiotu - gwoździe, śruby o długości czterech centymetrów.” Na pytanie: - Jak odróżnić, co pochodzi od jakiej siły? - ksiądz Edmund udzielił następującej odpowiedzi:

„Wystarczy zauważyć, czemu ten dar służy. Dar otrzymany przez św. Pio służył dobru człowieka, prowadzeniu go na dobrą drogę życia. Moc uzyskiwana od szatana - prowadzi do zła, niszczy człowieka, jego bliskich, niweczy więzi międzyludzkie, prowadzi do choroby, a nawet śmierci”.

Ks. Tadeusz Domżał



**DROGI PRAWDZIWEJ JEDNOŚCI**

Ciąg dalszy ze str. 3

**Z** perspektywy historii możemy się zastanawiać: czy możliwa jest prawdziwa jedność Kościoła? Obietnica dana przez Chrystusa Piotrowi brzmi pełnią nadziei, że „bramy piekielne go nie zwyciężą” (Mt 16, 18). A więc? Co z tym zwycięstwem? Czy ono w jakimś wymiarze spełnia się? Przecież podziały, a może i pewne osobiste sympatie, wskazują na to, że jedni byli sympatykami Apollosa, a inni Pawła. Czy coś się zmieniło?

W pierwszym rozdziale pierwszego listu do Koryntian św. Paweł pisze: „Myślę o tym, co każdy z was mówi: Ja jestem Pawła, a ja Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa” (Kor 1,12). Do tego tematu Apostoł powraca trzykrotnie. W rozdziale trzecim poucza: „Skoro jeden mówi: Ja jestem Pawła, a drugi: Ja jestem Apollosa, to czyż nie postępujecie tylko po ludzku?” (1 Kor 3,4). Widząc to, jakie pojawiają się podziały ostrzega: „Mówiąc to, miałem na myśli, bracia, mnie samego i Apollosa, ze względu na was, abyscie mogli zrozumieć, że nie wolno wykraczać ponad to, co zostało napisane, i niech nikt w swej pysze nie wynosi się nad drugiego” (1 Kor 4,6). Aż wreszcie wyjaśnia sprawę związaną z faktem nieprzybycia Apollosa do oczekującej na niego wspólnoty: „Co do Apollosa - brata, [pragnę donieść, iż] bardzo go prosiłem, żeby do was przybył z braćmi. Lecz w tej chwili nie okazał żadnej chęci. Przybędzie, kiedy się nadarzy sposobność” (1 Kor 16,12).

Osoba Apollosa i wszystko, co się do niej odnosi, daje pewien zarys problematyki rozłamu i po części daje odpowiedź na pytanie: „Skąd biorą się podziały?”

Św. Paweł mówi bardzo jasno: „... czyż nie postępujecie tylko po ludzku?”. Ta odpowiedź wskazuje, że przynależność społeczna i ludzkie upodobania wprowadzają podziały. To ich owocem było utożsamianie się jednych z Pawłem, innych z Apollosem, jeszcze innych z Kefasem, a na dodatek pojawiło się grono i takich, którzy mówili wprost o przynależności do Chrystusa. Ludzkie postrzeganie sprawiło, że wielu nie widziało Chrystusa, którego oni trzej głosili, ale tylko ich - samych apostołów - na zasadzie upodobań.

Ostrzeżenie św. Pawła „... nie wolno wykraczać ponad to, co zostało napisane, i niech nikt w swej pysze nie wynosi się nad drugiego” jest bardzo istotne. Porusza zaśady właściwego Chrystusowego braterstwa. Gdyż poprzez łamanie „tego, co zostało napisane”, czyli nauki chrześcijan, i przez ludzką pychę prowadzi się do rozbitcia.

Bardzo znamienne jest Pawłowe wyjaśnienie nieobecności Apollosa. Paweł mówi wprost, że prosił go o to, ale on nie wykazał takiej woli. Wspólnotę zaś napełnia nadzieją, że Apollos przybędzie, jeżeli nadarzy się okazja. Paweł nie niszczy autorytetu swojego współbrata, który jest apostołem Chrystusa.



**C**hrześcijanie od początku gromadzili się w imię Jezusa Chrystusa. Dzielili się słowem i chlebem. Służyli pomocą biednym. Dawali świadectwo życia w prawdzie, aż po męczeńską śmierć włącznie. Mocą tej jedności była od początku modlitwa, która ożywiała wiarę w Zmartwychwstałego. Nie możemy zapominać, że mocą Kościoła jest Chrystus - Odwieczna Prawda, która wyzwala ludzi ze słabości i pozwala im iść drogą nadziei do pełni życia.

Ks. Tadeusz Domżał

**życie Kościoła**

□ Migracje to problem bardzo rozległy, one są znakiem czasu - uważa Benedykt XVI. Po odmówieniu maryjnej modlitwy Anioł Pański, Papież nawiązał do obchodzonego 15 stycznia Międzynarodowego Dnia Migranta i Uchodźcy.

„Migracje - jak wiemy - stanowią zjawisko bardzo rozległe we współczesnym świecie, są znakiem czasu” - powiedział Papież. Przypominał, że to zjawisko posiada różnorodne oblicza: migracje mogą być dobrowolne albo wymuszone, legalne albo ukryte, nielegalne w celu znalezienia pracy lub studiów. Z jednej strony budzą one szacunek dla wielkiej różnorodności etnicznej i kulturalnej, z drugiej natomiast - wskazują na ogromne trudności w przyjęciu migrantów i ich integracji.

□ Ciało siostry Łucji, która była świadkiem Objawień Fatimskich w 1917 r., przeniesione zostanie 19 lutego 2006 r. z klasztoru karmelitańskiego w Coimbrze, gdzie zmarła, do sanktuarium w Fatimie. Ciało zakonniczki spocznie obok jej dwojga zmarłych w dzieciństwie kuzynów - bł. Hiacynty i bł. Franciszka, którzy razem z Łucją byli świadkami Objawień Maryi. Liturgiczne wspomnienie błogosławionych dzieci obchodzone jest 20 lutego.

□ Ponad 400 osób wzięło udział w opłatku środowisk twórczych u Prymasa Polski Ks. kard. Józefa Glempa. Przy wtórze kolęd w wykonaniu zespołu Ars Nova Jacka Urbaniaka i chóru Vars Cantabile artyści składali sobie życzenia. Omawiając plany na najbliższy rok Ks. kard. Glemp stwierdził, że najważniejszym wydarzeniem będzie pielgrzymka Ojca Świętego do Polski. Ujawnił, że w czasie wizyty Benedykt XVI koronuje praw-

dopodobnie obraz Matki Królów i Narodów, przed którym modlili się polscy królowie. Obecnie znajduje się on w kościele środowisk twórczych pw. św. Andrzeja i Alberta przy pl. Teatralnym. „Rozmowy są w toku” - powiedział o planowanej koronacji Ks. Prymas. Spotkanie duszpasterstwa środowisk twórczych zorganizował Ks. prał. Wiesław Al. Niewęglowski.

□ Podczas odbywającego się 13 stycznia spotkania Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski, której przewodniczącym jest Biskup Płocki St. Wielgus, zgłoszono wniosek, aby rozważyć możliwość zaproponowania religii jako równoprawnego przedmiotu na maturze. „Kwestia ta wydaje się warta przemyślenia” - powiedział były rektor KUL. Ewentualna decyzja o możliwości zdawania egzaminu maturalnego z religii zależy od opinii Ministerstwa Edukacji i Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego - uważa przewodniczący Rady Naukowej Episkopatu.

**DEKRET**

Niniejszym, z dniem 06 stycznia 2006 r., mianuję Czcigodnego Księdza **Jerzego CIEŚLICKIEGO**, sekretarzem generalnym Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

Powierzając wszystkie związane z tą funkcją obowiązki, życzę wszelkich potrzebnych łask Bożych i polecam Czcigodnego Księdza szczególnej opiece Maryi Niepokalanej.

*Ks. Edwin Rzeszuto*

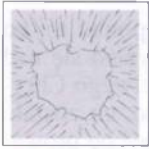
Ksiądz Prałat Edwin RZESZUTO  
Sekretarz  
Polskiej Misji Katolickiej we Francji



*Stanisław Jez*

Ksiądz Infułat Stanisław JEŻ  
Rektor  
Polskiej Misji Katolickiej we Francji





## z kraju

□ **Premier Kazimierz Marcinkiewicz odwiedził stolice państw Grupy Wyszehradzkiej** – Pragę, Budapeszt i Bratysławę. Rozmawiano głównie o niezależności energetycznej, stosunkach z Rosją i wschodnim wymiarze polityki UE. Premier Polski ogłosił, że przedstawi wkrótce pomysł nowego planu energetycznego dla całej UE.

□ **Prace nad budżetem wywołały kryzys polityczny w Polsce.** Komentatorzy mówią o pokerze, szachach, chaosie. Partie opozycji połączyły się przeciw PiS. Polsce grożą nowe wybory lub konieczność zawarcia przez PiS koalicji z innym ugrupowaniem. Rozmowy z PO są bardzo trudne i politycy tych partii oskarżają się wzajemnie o ich sabotowanie. Do koalicji jest gotowa przystąpić Samoobrona i PSL. Andrzej Lepper zostałby wówczas wicepremierem u boku Zyty Gilowskiej. Prezydent może rozwiązać parlament i ogłosić nowe wybory już po 1 lutego, jeśli budżet nie zostanie uchwalony. Podobno partie rezerwują już sobie miejsca na billboardach, ale kasy partyjne świecą pustkami, bo refinansowanie poprzedniej kampanii nastąpi dopiero w czerwcu.

Opozycja wniosła do budżetu 225 poprawek. Najwięcej, bo aż 120 poprawek zgłosiła Platforma Obywatelska.

Możliwość przedterminowych wyborów spowodowała wzrost zainteresowania sondażami. Wg OBOP w styczniu wygrałoby PiS - 35%, przed PO - 33%, SLD - 6%, LPR - 5%. Samoobronie dawano tylko 4%, PSL - 2%. Bardziej reprezentatywny wydaje się sondaż CEBOS, w którym wygrała PiS - 39%, przed PO - 25%, Samoobroną - 8%, LPR i SLD po 5% i PSL - 4%. PBS daje PiS - 39%, PO - 29%, Samoobronie - 9%, SLD - 7%, LPR - 5% i PSL - 4%.

34 osoby z Platformy Obywatelskiej w Toruniu wystąpiło z tej partii i zasililo szeregi PiS. Do PiS przechodzi też 3 posłów PO i Anna Sobecka z LPR.

Z wyborami liczy się lewica. Politycy SLD i SdPI M. Borowskiego przystąpili pod patronatem Kwaśniewskiego do rozmów o zjednoczeniu tych formacji.

Przeciw koalicji z Lepperem wypowiedział się oficjalnie abp. Józef Zyciński. Z kolei europoseł PO Janusz Lewandowski straszył taką koalicję sprzeciwem ze strony Brukseli.

□ **W Warszawie i Oświęcimiu przebywała francuska minister ds. europejskich Catherine Colona.** Została przyjęta m.in. przez MSZ Stefana Mellera, z którym omówiła wspólne stanowisko wobec budżetu UE.

□ **Szef kancelarii prezydenta Andrzej Urbański** został mianowany także szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

□ **Prokurator Arkadiusz Kwieciński** z pionu śledczego IPN w Katowicach został uznany za „kłamcę lustracyjnego”. Miał donosić na kolegów z NZS.

□ **Komisja sejmowa przesłuchuje kandydatów do KRRiTV.** Sejm wybiera 2 członków Rady, a pozostałych 3 Senat i prezydent.

□ **Rząd poparł** pomysł zakazu zatrudniania przez kilka lat polityków w branżach, którymi zajmowali się podczas sprawowania funkcji publicznych.

□ **Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro** dokonał zmian na kilku najważniejszych stanowiskach, które podlegają władzy jego resortu.

□ **Marszałek Senatu B. Borusewicz** poinformował po powrocie z Kazachstanu, że prezydent tego kraju N. Nazarbajew jest zainteresowany dostarczeniem ropę do rurociągu Odessa - Brody - Gdańsk.

□ **W Warszawie, Białymstoku** i kilku innych miastach odbyły się wiece solidarności z Białorusią.

□ **Kolegium Europejskie** w Gnieźnie, które działa przy UAM, przyjęło imię Jana Pawła II.

□ **IPN poinformował**, że byli agenci i funkcjonariusze SB będą musieli poczekać na dostęp do swoich „teczek”, aż Instytut upora się z dostarczeniem dokumentów dla „poszkodowanych”.

□ **Były minister**, a obecnie eurodeputowany J. Lewandowski, wróci przed sąd w sprawie prywatyzacji na początku lat 90. Krak-Chemii i Techmy. Sąd apelacyjny w Krakowie uchylił wyrok, który go uniewinnił.

□ **Oskarżana o stalinowskie zbrodnie** Helena Wolińska-Brus, która mieszka na stałe w Anglii, została pozbawiona polskiej emerytury. Po przejrzeniu dokumentów okazało się, że nie wypracowała w Polsce minimalnego okresu do uzyskania tego typu świadczeń.

□ **Policja uważa**, że zabójstwa premiera z czasów PRL Jaroszewicza i jego żony nie dokonano z motywów rabunkowych. Nie udało się komputerowe sprawdzenie dowodów, ponieważ w archiwach zaginęły zabezpieczone odciski palców.

□ **Bp Stanisław Wielgus** zgłosił pomysł dopuszczenia do przedmiotów zdawanych na maturze religii. Ideę poparła LPR.

□ **Prezydent Torunia** wystosował list otwarty, w którym wyrazili oburzenie życiem przez Jana Rokitę określenia „katolicyzm toruński”. W mieście tym ma swoją siedzibę Radio Maryja.

□ **Na lamach „Życia Warszawy”** odbyła się dyskusja nad przyszością Dworca Centralnego w stolicy. Wszyscy dyskutanci byli dość zgodni, że powinno się go wyburzyć.

□ **Ministerstwo pracy** chce obniżyć składki pracownicze na ZUS, by pracodawcy mogli zwiększać ilość miejsc pracy.

□ **Trybunał Konstytucyjny** zakwestionował pobieranie 500 zł za wydawanie „kart pojazdu” na samochody sprowadzane do Polski z zagranicy.

□ Po raz pierwszy od 10 lat statystyki wykazały spadek liczby kradzieży samochodów w Polsce.

Ciąg dalszy ze str. 3

## SARKO TWORZY ORMO, JOHNNY UCIEKA

lne pomysły ministra nie są już tak rewelacyjne, ale niektóre też coś przypominają. Instytucje opieki społecznej, zajmujące się wypłatą zasiłków na dzieci, będą podpisywały z rodzicami „kontrakty odpowiedzialności” za swoje latorośle (w przypadku ich złamania pomoc socjalna będzie cofana). Następne pomysły to stworzenie „ochotniczych służb cywilnych” (czy to aby nie rodzaj peerelowskich hufców pracy?), które mają przyuczać do zawodu. Jest też pomysł powołania „agencji równości szans” (czekamy jeszcze na punkty za „pochodzenie” przy przyjmowaniu np. młodzieży z przedmieść na studia). Będą również kontrolowane prowokacje, które mają wytropić akty rasizmu, czy wreszcie akcja wychowawcza w massmediach. Jak na rozwiniętą demokrację zachodnią, zastosowane środki są wzięte żywcem z realnego socjalizmu.

Skutki jesiennej rewolty zaczynają docierać i do... Polski. Francuskie złomowiska aut powoli zaczynają pustoszeć z wraków spalonych samochodów. Spora część z nich jedzie i do naszego kraju. Nowiutkie volvo, z silnikiem Diesla, na które rzucono butelkę z benzyną, na złomowisku wyceniono na 4000 euro. Koszt naprawy to zmiana dachu i stopionej wewnątrz tapicerki. Dla naszych krajowych fachowców drobniostka. Samochód czekał na nabywcę z Polski zaledwie dwa dni. Po kilku rozmowach z właścicielami złomowisk zacząłem się nawet obawiać, że teoria Sarkozy'ego o „zorganizowanym spisku” może zaprowadzić go do Europy Środkowej. To tutejsi importerzy aut wyciągają w końcu największe korzyści z jesiennej rewolty nad Sekwaną.

Dajmy jednak spokój echem gorącej jesieni na przedmieściach. Sarkozy ma i inne zmartwienia, lub jak kto woli - radości. Chodzi o powrót niewiernej żony Cecylii. Francuska prasa, a nawet ośrodki badania opinii publicznej zajęły się tematem, który do niedawna był tabu. Po raz pierwszy temat życia prywatnego polityka jest roztrząsany publicznie. Małżonkowie żyli przez pewien czas w separacji, a nawet pokazywali się z innymi partnerami. Kłopoty małżeńskie kończą się jednak happy endem. Kandydat prawicy na prezydenta zszedł się z Cecylią, ale... dla 84% Francuzów nie zmienia to opinii o nim jako o polityku. 20% uważa jednak, że w ten sposób szanse na prezydenturę Sarkozy'ego rosną, a 65% uważa, że powrót żony niczego nie zmienia. Całe zamieszanie wokół małżeństwa Sarkozy'ego nie jest może warte rozpisywania się, ale wskazuje na zmianę politycznych standardów i obyczajów nad Sekwaną. Jeszcze niedawno życie prywatne polityków nie podlegało



upublicznieniu. Tajemnice nieślubnej córki prezydenta Mitteranda były ochraniające wręcz jako tajemnice państwowe. Sprawa Sarkozych wskazuje, że stare,



dobre czasy powoli się kończą, wszystko wylazi na wierzch i amerykańizuje się.

**O** tym, że wszystko staje na głowie, wskazuje też przykład francuskiego piosenkarza Johnny'ego Hallidaya. W jego przypadku domiesienia o życiu prywatnym wydawałyby się czymś normalnym. Tymczasem Johnny stał się bohaterem spraw zahażających o politykę.

15 grudnia ub. roku Johnny złożył w Ambasadzie Królestwa Belgii papiery o przyznanie mu obywatelstwa tego kraju! Piosenkarz uznawany za „narodowy symbol” Francji zamierza zmienić obywatelstwo! Oficjalna wersja mówi o „powrocie do korzeni”. Ojciec Johnny'ego (Leon Smet) był z pochodzenia Belgiem. Nieoficjalnie za decyzją 62-letniego piosenkarza mogą stać kłopoty z fiskusem. Belgia należy nadal do grupy krajów nie pobierających podatku od „wielkich fortun”, chroniących tajemnice bankowe i ma mniejsze obciążenia fiskalne. Johnny oficjalnie zaprzecza, by wybór nowej ojczyzny był powodowany tak merkantylnymi przyczynami i twierdzi, że nadal większość roku podatkowego będzie spędzał nad Sekwaną. Dociekliwi dziennikarze wykryli jednak, że w tym roku czekają go nowe kontrakty.

Ciekawostką jest, że ankietowani Francuzi mają mniejsze pretensje do swojego „pomnika piosenki” niż do systemu podatkowego, który wymusza takie decyzje na ich idolach. Z drugiej strony, gdyby padła propozycja zmiany podatków, wielu fanów miałyby już zdanie przeciwnie. Czyżby typowe rozdwojenie jaźni...

**Bogdan Usowicz**



## ze świata

□ **Kancelarz Niemiec Angela Merkel** odwiedziła USA, a później udała się z 6-godzinną podróżą do Moskwy. Panią kancelerz pochwalono za ograniczenie stosunków z Rosją z „przyjacielskich” do „partnerskich”. Upomniła się ona też o demokrację i prawa człowieka, ale w interesach różnicy specjalnie nie widać.

□ **Prezydentem Chile** została socjalistka Michelle Bachelet. Zapowiedziała, że połowę jej gabinetu będą stanowiły kobiety. Była azylantka z NRD zamierza także dokonać rozrachunku z pozostałościami po epoce gen. A. Pinocheta. O jego ekstradycję i proces wystąpiła już Francja.

□ **W Watykanie ukazała się pierwsza encyklika Benedykta XVI** - „Deus Caritas est”. Traktuje ona o miłosierdziu i miłości Boga.

□ **Wybory w Finlandii** będą miały II turę. Tanja Halonen, której sondaże dawały miażdżące zwycięstwo, uzyskała ostatecznie 46% głosów. Jej przeciwnikiem będzie konserwatysta S. Ninsteo, który uzyskując 25% znalazł się nieoczekiwanie na II pozycji.

□ **Szef rumuńskich socjaldemokratów**, największej partii opozycji Adrian Nastase, podał się do dymisji. Jest on oskarżony o korupcję.

□ **Zamachowiec na życie Jana Pawła II** Ali Agca opuścił więzienie. Dziś 48-letni Turek nie zgodził się na udzielenie żadnych wywiadów.

□ **Parlament Europejski** na wniosek Zielonych i komunistów zajmował się homofobią i „prawami mniejszości seksualnych”. W czasie dyskusji wskazywano na rzekome łamanie tych praw i nietolerancję w Polsce. W „obronie” homoseksualistów wystąpiła też wcześniej agenda ONZ.

□ Nowy kryzys i napięcie pojawiło się pomiędzy Kijowem a Moskwą. Tym razem Rosja obraziła się o zajęcie przez Ukrainę latarni morskiej w Jałcie na Krymie. Zdaniem Rosji wchodziła ona w skład ich bazy marynarki wojennej i akcja ukraińska jest „prowokacją”. Rzecznik rosyjskiej marynarki ogłosił, że armia nie dopuści do kolejnych tego typu „przejęć”.

□ **Prezydent Białorusi** Łukaszenka zwołał na początek marca do Mińska zjazd ludowy, który ma ocenić założenia kolejnej „5-latki”. 19 marca w tym kraju będą się odbywały wybory prezydenckie. Tymczasem kandydat opozycji Aleksander Minkiewicz ogłosił, że zebrał już 100 tysięcy podpisów poparcia swojej kandydatury.

□ **Okręt irański dokonał ataku** w pobliżu Basry na żołnierzy irackich. Jeden z nich zginął, 6 dostało się do niewoli.

□ **USA wyraziły sprzeciw** wobec sprzedaży przez Hiszpanię do Wenezueli 12 samolotów wojskowych zbudowanych na amerykańskiej technologii. Madryt i tak

postanowił pohandlować z Chavezem.

□ **Z tajemniczą wizytą w Chinach** przebywał przywódca komunistycznej Korei Północnej Kim-Dzong-Il. Japoński dziennikarz zauważył go podczas zwiedzania strefy ekonomicznej na południu Chin.

□ **W czasie ataku** komunistycznych rebeliantów zginęło w Nepalu 13 policjantów i cywilów.

□ **Wielotysięczne demonstracje** odbyły się w stolicy Mongolii Ułan-Bator. Protestowano przeciw korupcji. W Mongolii trwa kryzys rządowy po ustąpieniu z alicji komunistów.

□ **Milicja usiłowała zatrzymać** na Białorusi polskiego działacza Andrzeja Poczobuta. Władze w Mińsku poczyniły też kroki, które mogą doprowadzić do rozwiązania polskiego harcerstwa w tym kraju. Urzędnicy twierdzą, że organizacja harcerska nie ma... stałej siedziby.

□ **Polska i Czechy** zdecydowały się na wzajemne uznanie dyplomów wyższych uczelni. Umowę tego typu podpisano podczas wizyty premiera K. Marcinkiewicza w Pradze.

□ **„New York Times”** znowu nazwał „polskim obozem” hitlerowskie obozy w naszym kraju. Tym razem chodziło o Sobibór.

□ **Polscy żołnierze w Iraku** przekazali Irakijczykom w Diwanii sprzęt dla radia i gazet o wartości 100 tysięcy dolarów.

□ **Gazprom wznowił dostawy gazu** do Mołdawii. Ostatecznie ustalono cenę za 1000 metrów sześciennych gazu na 110 \$, zamiast 160\$, których żądali Rosjanie.

□ **Pandemia ptasiej grypy** stała się tematem międzynarodowej konferencji w Pekinie, w której brali udział przedstawiciele 92 państw. Nowe przypadki zgonów na tę chorobę stwierdzono w Turcji, Indonezji i na Tajlandii.

□ **UE dokonała poszerzenia** uprawnień Europolu. Europejska policja będzie miała prawo m.in. do przeprowadzania własnych operacji dochodzeniowych.

□ **We Włoszech odkryto skandal** finansowo-korupcyjny, którego bohaterami są głównie działacze postkomunistycznej lewicy.

□ **Parlament Bułgarii zamierza** ograniczyć ilość reklam nadawanych w publicznym radiu i telewizji.

□ **Zmarł emir Kuwejtu** Dżabir-El-Ahmat, znany z dzielnej postawy w czasie zajęcia jego kraju przez Irak. Zastąpił go syn.

□ **362 osoby zginęły w Mekce**, stracone przez tłum podczas muzułmańskich uroczystości religijnych.

□ **30-stopniowe mrozy nastąpiły w Moskwie**. Zima dała się we znaki także Japonii. Od mrozu zginęło tam ponad 100 osób.

□ **Parlament Europejski** powołał komisję do szukania rzekomych tajnych więzień CIA w Europie, w tym i w Polsce.

□ **Biały Dom oficjalnie zaanonsował** wizytę 9 lutego prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w Waszyngtonie.



# Majestat i prostota

Anna Sobolewska

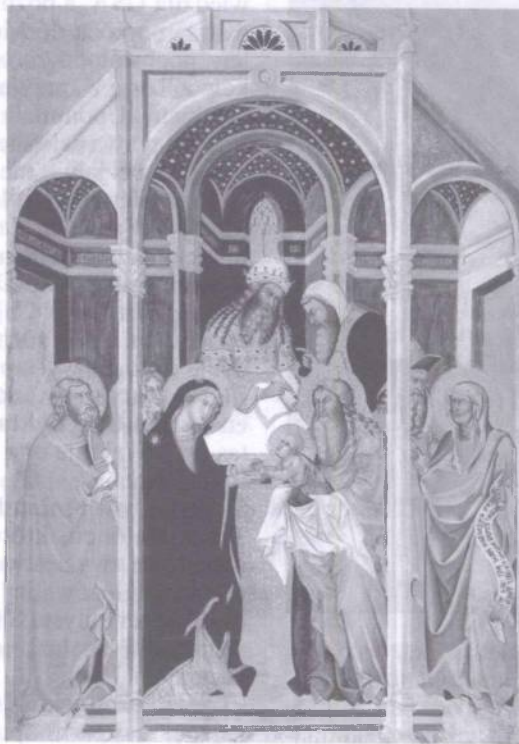
**L**orenzo Ghiberti, XV-wieczny florencki rzeźbiarz i złotnik, w swoich „Komentarzach”, które dziś mogłyby uchodzić za podręcznik historii sztuki, pisząc o zwycięstwie wiary chrześcijańskiej i klęsce bałwochwalstwa, ubolewał, iż unicestwiająca pogańskie dzieła, zniszczono również wiele wybornych rzeźb i obrazów.

Przez długi czas, bojąc się surowych kar, nie wykonywano żadnych posągów ani nie odważano się czynić podobizn religijnych. Trzeba było czekać kilka stuleci, zanim odrodziła się umiejętność odwzorowywania czy też przedstawiania - tak codzienności, jak i istotnych dla wierzących idei. Odrodzenie rozpoczęło się od Toskanii. Cimabue i Giotto - porzuciwszy „niezdarność Greków”<sup>1</sup> - wprowadzili nowy sposób patrzenia na Boga do świątyni, zaczęli obrazować dzieje chrześcijaństwa i uprzyściplniać teologiczne prawdy. Powrót do natury, a zarazem odkrywcze, wprowadzające do narracyjnych kompozycji przestrzeń, odmienne od bizantyńskiego podejście do bryły, nieznanne dotychczas środki wyrazu - szersza gama kolorów, zastosowanie światłocienia, hierarchizacja form - sprawiły, że tokańscy artyści wzbudzali coraz żywsze zainteresowanie, zdobywając więcej zamówień i nabywców. Z Florencji nowa sztuka szybko rozprzestrzeniała się po innych zakątkach republiki rządzonej przez przedstawicieli najbogatszych cechów. Kolejne miasta zabiegały o najwybitniejszych twórców, ludzi „najszcześniejszego talentu”<sup>2</sup>. W połowie XIV wieku jednym z najważniejszych ośrodków życia politycznego i umysłowego stała się Siena, ściągając w swoje mury nie tylko kupców i przedsiębiorców, lecz humanistów, uczonych, architektów i literatów. Miejscowy plac stał się symbolem spójnego planowania, wierności przyjętym zasadom estetycznym. Siedzibę tamtejszego samorządu pokryły freski czołowych artystów *trecenta* i *quattrocenta*.

Paweł Muratow, wybitny historyk sztuki, dotarłszy prawie sto lat temu do *Cor Senae*, był pełen podziwu dla *Piazza Campo* wybudowanego w kształcie wachlarza i zdominowanego przez *Palazzo Publico*. Największe wrażenie zrobiło na nim usytuowanie miasta, w którym od czasów średniowiecza wszystko pozostało jakby na swoim miejscu: obrazy, fre-

ski i posągi. Mentalność ludzi zdawała się łączyć - tak jak dawniej - żarliwą pobożność z lekkomyślnością, wzniosłe myśli z największą namiętnością. *Trecento* było dla rosyjskiego podróżnika wiekiem politycznej potęgi, okresem kształtowania się niepowtarzalnego tokańskiego stylu. *Quattrocento* to okres spokoju, w którym mogła się rodzić najbardziej subtelna sztuka. Autor „Obrazów Włoch” nie szczędził słów uznania dla malarzy sienieńskich. Oglądając jednak „Narodziny” i „Zaśnięcie Najświętszej Maryi Panny” żyjącego na przełomie XIV i XV wieku Bartola di Fredi nie mógł uwierzyć, że owe - jego zdaniem - niezwykle obrazy są dziełem „niesamodzielnego i niezbyt utalentowanego” malarza o „ograniczonych zdolnościach”<sup>3</sup>. Ów najczęściej pomijany, niedoceniany, a nawet stanowczo odrzucany twórca pozostawił po sobie kilka nietypowych dla siebie, lecz poruszających kompozycji - zwracających uwagę swym majestatem i spokojem.

**B**artolo di Fredi należał do najpopularniejszych i najbardziej wziętych artystów swojej epoki. Kontynuując styl młodszego spośród braci Lorenzetti i naśladowując swoich rówieśników, malował epizody z życia proroków, świętych, a nade wszystko Matki Chrystusa. Do dziś uważa się go za mechanicznego odzwierciedlającego człowieka bez talentu. Warto jednak zainteresować się „Ofiarowaniem w świątyni” (ilustr.) z kolekcji markiza de Campy, które w 1863 roku znalazło się w Luwrze. Warto zająć się „paryskim” obrazem rzemieślnika-konserwatysty przynajmniej z dwóch powodów: w roku 1723 jego dzieła z fasady szpitala Santa Maria della Scala w Sienie uległy zniszczeniu i po prostu możemy korzystać tylko z tego, co ocalało, zaś wiele wspólnych; zaskakująco podobnych elementów - według opinii historyków sztuki - przeniesionych wprost z San Gimignano, gdzie Bartolo odtwarzał



sceny z życia Maryi, znajdziemy w późnogotyckim malarstwie alzackim, konkretnie w strasburskim „Narodzeniu Dziewicy”.

**U**stanowione w roku 542 przez cesarza Justyniana święto było podziękowaniem za ustanie zarazy. Z Konstantynopola szybko rozprzestrzeniło się po całym Wschodzie pod nazwą *Hypapante*, czyli Uroczystego Spotkania Jezusa z Symeonem i prorokinią Anną. Stamtąd zaś powędrowało na Zachód, gdzie w średniowieczu określano je mianem *Occursus Domini*. W VII wieku papież Sergiusz wprowadził do dawnych ceremonii procesję ze świecami. Do dzisiaj, podczas uroczystej procesji ze śpiewem *Lumen ad revelationem*, wchodzi się do świątyni zapalając świece, aby w ten symboliczny sposób ukazać Chrystusa pojawiającego się pośród nas, rozświetlającego nasze serca i umysły. Patrząc na „Ofiarowanie” sienieńczyka nie dostrzeżemy światła, przybycie Dzieciątka z rodzicami i przedstawienie Narodzonego w Betlejem Najwyższemu Kapłanowi jest wypełnieniem się słów Pisma, a zarazem doniosłym, potwierdzonym mocą uświęco-

nych autorytetów aktem. Można by rzec, że wszystko dokonuje się według z góry ustalonego scenariusza. Widz nie ma ani niczego odgadywać, ani długo się zastanawiać - jest świadkiem wydarzenia, które w Bożym dziele zbawienia jest kolejnym etapem wypełniania się proroctw przepowiedni. „Ten, którego noszą cheruby i sławią pieśnią serafiny, dziś zostaje przyniesiony do świątyni Bożej zgodnie z prawem i złożony na ramionach starca, jak na ołtarzu. Od Józefa otrzymuje dary miłe Bogu: parę synagorlic, znak nieskalanego Kościoła i nowego ludu wybranego, oraz dwa młode gołębie jako początek starego i nowego przymierza. Symeon, który przyjmuje spełnienie obietnicy, błogosławiąc Bogurodzicę Dziewicę Maryję, zapowiada w Niej znaki Męki Pańskiej”<sup>4</sup> - pisał św. Andrzej z Krety.

Dzięki „Ofiarowaniu w świątyni” Bartola di Fredi przybliżamy się do zbawczych tajemnic Bożych, tak tajemniczy narodzenia, jak i misterium męki. Kiedy porównamy je z wieloma innymi, zarówno wcześniejszymi, jak i późniejszymi dokonaniem florentyńczyków czy sienieńczyków, możemy uświadomić sobie, jak kształtowały się określone chrześcijańskie idee, jak wędrowały przez Azję Mniejszą i Europę, jak ewoluowały i ulegały swoistej inkulturacji. Długo trzeba było przełamywać mocno zakorzonione wzorce, przekonywać do nowych środków wyrazu, ale najważniejsze zawsze pozostało jedno: wyrażenie objawionej wszystkim prawdy, że Jezus stał się rzeczywiście Synem Człowieczym, przychodzącym do nas z niebios, choć narodzi- ➔➔



## Poeci mówią, czyli **OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA**



**W** codziennym naszym życiu, a zwłaszcza w życiu naszej młodzieży, hałas i obrazki, przekazywane głównie przez media, zajmują stopniowo miejsce literatury i wyobraźni. Coraz więcej czytelników książek zamienia się w oglądaczy telewizji i słuchaczy MP3. A zubożały język *newsów* ogranicza dostęp szerszej publiczności do wzorców pięknej mowy i literackiego wyrazu, jakimi jednak pozostają wciąż książka i scena teatralna.

Szczególnie dotkliwie zdaje się padać ofiarą przekazu medialnego wielka poezja przeszłości, pozostawiona jakby na uboczu drogi, coraz mniej uczęszczanej przez podróżnych. We Francji, w Polsce i w innych krajach, popadają w zapomnienie najznakomitsze dzieła literackie, a zwłaszcza wielka poezja narodowa, na której nie tak dawno jeszcze opierało się krzewienie rodzimej kultury.

A jednak - to nasza nadzieja - nietknięta pozostaje wciąż sama istota poezji, tej muzyki słowa: właściwa jej dziwna harmonia dźwięków i znaczeń, zdolna oddziaływać ponad granicami czasu i przestrzeni na wyobraźnię, na uczucia coraz nowych kręgów odbiorców i kolejnych pokoleń.

**U** źródeł tej twórczości był przecież zawsze Poeta - śpiewak wędrowny... I magia jego słowa docierała do zasłuchanej publiczności, która mogła się utożsamiać ze znanym sobie i bliskim legendarnym światem jego opowieści.

Tę dawną siłę mają i dzisiaj wielkie utwory, najpiękniejsze, najbardziej przejmujące strofy, które żyły kiedyś - i które żyć mogą znowu - w zbiorowej pamięci słuchaczy, w świadomości narodu. Nawet chwilowo zapomniane, rozbrzmiewają wciąż jakby echem w nich samych.

→→ nym z Maryi Dziewicy, narodzonym w ubogiej stajni. Dzieło Bartola di Fredi w istocie nie należy do największych arcydzieł włoskiego malarstwa, ale żeby rozsmakować się w wielkich dziełach i zrozumieć wielkie tajemnice, trzeba zacząć niekiedy od prostych przedstawień i podstawowych chrześcijańskich prawd.

*Anna Sobolewska*

<sup>1</sup>Lorenzo Ghiberti „Komentarze”; w: „Myśliciele, kronikarze i artyści o sztuce. Od starożytności do 1500 roku”, wybrał i opracował Jan Białostocki, Gdańsk 2001, s. 389; <sup>2</sup>J.w., s. 393; <sup>3</sup>Paweł Muratow „Obrazy Włoch”, przełożył Paweł Hertz, Warszawa 1988, t. I, s. 228; <sup>4</sup>Św. Andrzej z Krety „Wielkie nieszpory”; w: „Życie Maryi w ikonach” pod redakcją Giovanni Paravicini, przełożyła Maria Deskur, Warszawa 2003, s. 89.

**Takie właśnie strofy pragnęlibyśmy przedstawić na nowo młodemu, ale i starszemu słuchaczom, Polonii, aby towarzyszyły nam odtąd równie wiernie, jak minionym pokoleniom.**

Mógłby przyczynić się do tego wybór największej polskiej liryki romantycznej (Mickiewicz, Słowacki, Norwid), który nagrywany jest właśnie na płytach dźwiękowych CD w serii „Poeci mówią - Voix des Poètes”. Adam Ferency, wybitny aktor scen krakowskich, zadomowiony na co dzień w pięknie ojczystego polskiego języka, zastąpi nam poetę w jego dawnej, magicznej roli (na którą wskazuje nazwa naszej serii - „Poeci mówią”). Spodziewamy się, że powie nam on, co w rozartagnionej naszej epoce przede wszystkim trzeba w nas „ocalić od zapomnienia”.

U źródeł idei ocalenia od zapomnienia dziedzictwa narodowej poezji za pomocą żywego słowa stoi cała tradycja naszego kraju, w którego zagrożonym bycie narodowym poezja odgrywała szczególną rolę zachowania tożsamości. Wspomnieć tu trzeba i okupacyjne początki Teatru Rapsodycznego, w których uczestniczył nasz Papież: wieczory patriotycznej recytacji, nim rozproszyla uczestników godzina policyjna. Albo w roku 1968 Mickiewiczowskie „Dziady” zdjęte z afisza, kiedy przesłanie poety znowu wydało się „obcej” władzy zbyt niebezpieczne.

**Głęboko pod powierzchnią wszystkiego, co dzisiaj modne, ale i przemijające, płynie w nas wciąż ten nurt poetyckiego doświadczenia Boga i świata, które twórcy przekazują przyszłym czytelnikom i słuchaczom, aby ci z kolei znaleźli w nim ciągłość, ale i zupełnie nowe, bliskie sobie treści.**

Nie lękajmy się więc domagać dla wielkich poetów przeszłości należnego im wciąż, istotnego miejsca, także i we wrażliwości współczesnej, poddanej tyłu nowym zagrożeniom. Niech nie zrażają nas sceptyczne uśmiechy rzekomych realistów i prozaików - poeci umieją bronić swego dziedzictwa. Najwięksi z nich trzymają w rękach wagę, na której żaden ciężar wydarzeń nie przeważy nigdy niezmiennych wartości.

### Szanowni Czytelnicy!

Autorzy projektu „Ocalić od zapomnienia” za pośrednictwem Redakcji „Głosu Katolickiego” pragną zaproponować Państwu (osobom prywatnym, szkołom polskim, parafiom, stowarzyszeniom polonijnym) subskrypcję na zakup 6 płyt CD z recytacją aktorską najznakomitszych strof poezji polskiej - kanonu polskiej poezji romantycznej, poczynając od Słowackiego poprzez Mickiewicza po Norwida.

**J**est to bardzo rzadka okazja, aby społeczeństwo polskie we Francji, na emigracji, mogła wejść w posiadanie (młodzież, szkoły, biblioteki parafialne, stowarzyszenia patriotyczne) unikalnego zbioru dzieł, których często młodzież nasza nie zna już z własnej lektury, a która stanowi istotę naszej kultury i tożsamości narodowej!

Cena jednej płyty wynosi zaledwie 6 euro, zatem wydatek na komplet, który otrzymają Państwo sukcesywnie w ciągu roku wyniesie 36 euro. Wystarczy tylko zadeklarować dzisiaj swój udział w subskrypcji i chęć nabycia całości serii „Ocalić od zapomnienia”.

Drodzy Państwo, Szanowni Polonijni Duchowni, Opiekunowie szkół i młodzieży polskiej - nie zmarnijmy nadarzającej się okazji.

*Magdalena Wroncka-Kreder  
Fundacja „Poeci mówią”.*

*Magdalena Wroncka-Kreder - poetka, znawca literatury, wybitny tłumacz m.in. Ronsarda, Racine'a, Goethe'go, Schiller'a, Rilke'go. Współpracuje z Państwowym Instytutem Wydawniczym i Polskim Radiem.*

**Deklaruję swój udział  
w subskrypcji 6 płyt CD serii:**

**„OCALIĆ  
OD ZAPOMNIENIA”**

**Imię i nazwisko:**.....

.....

**Adres:**.....

.....

**tel.**.....

**I dołączam czek (dla Voix Catholique - SUBSKRYPCJA) na 1-wszą płytę**

**(w wysokości 6 euro).**

**Po otrzymaniu której zobowiązuję się nadesłać opłatę na kolejne 2 płyty z serii (w wysokości 12 euro).**





## LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

### DRÔLE DE DRAME

**I**l se passe des choses étonnantes dans la politique polonaise. C'est la course contre la montre où tout semble permis pour faire mordre la poussière à l'adversaire.

Lorsque vous lirez ces lignes, la situation sera peut-être apaisée, il y aura peut-être une coalition disposant d'une majorité absolue ou bien de nouvelles élections législatives auront été fixées pour le printemps prochain. S'il ne s'agissait pas de la Pologne, on pourrait penser assister à une comédie de boulevard, avec des personnages sortant ou rentrant sur la scène sans voir les autres, ou engageant des dialogues de sourds. Mais s'agissant de l'avenir du pays, le spectacle que nous offrent les politiciens polonais vire rapidement à l'amer. Mes fidèles lecteurs savent que la situation politique polonaise n'est pas facile. Nous avons un gouvernement sérieux, une équipe solide, menée par un Premier ministre déterminé et courageux en qui on peut avoir toute confiance. Mais cette solidité n'est qu'apparente car le gouvernement n'a pas de majorité absolue à la Diète. Les négociations postélectorales entamées entre le PiS et la PO pour former une coalition stable n'ont rien donné, et Kazimierz Marcinkiewicz a été obligé d'obtenir le soutien des populistes pour avoir l'investiture de la chambre des députés. C'est un soutien très conditionnel qui ressemble plus à du chantage, compte tenu des menaces répétées de ne pas voter les lois et de faire tomber le gouvernement. J'ai eu l'occasion d'écrire que ce dernier avait déjà perdu à deux reprises en décembre dernier. Maintenant, c'est la bataille du budget qui est engagée avec une issue qui peut être fatale. Pour mettre toutes les chances de son côté, au début du mois de janvier, le Premier ministre a opéré un changement au sein de son équipe en appelant Zyta Gilowska aux fonctions de ministre des finances et de vice-premier ministre. Cela a



fait l'effet d'une bombe, c'est comme si le ciel était tombé sur la tête des Polonais. En effet, Mme Gilowska est une économiste libérale du plus pur cru, elle est l'auteur du programme économique de la PO dont elle a été le numéro 3 avant de la quitter, accusée de népotisme. Son programme a été fortement critiqué par le PiS au cours de la campagne électorale. Comme l'a titré *Le Monde*, « le gouvernement conservateur polonais chasse sur les terres libérales ». Après le professeur Zbi-

gniew Religa, c'est donc une autre personnalité libérale de premier plan qui entre au gouvernement, sans compter d'autres moins connus, également liées à la Plateforme. Les conservateurs voudraient engloutir les libéraux en les débauchant les uns après les autres qu'ils ne s'y prendraient pas autrement. Ils cherchent en réalité des voix à la Diète pour faire passer le budget. La priorité est actuellement à la rigueur dans les dépenses publiques, à la discipline budgétaire dont Mme Gilowska est la garante, priorité chère à tous les libéraux, alors que les populistes veulent faire exploser les dépenses. La manœuvre des conservateurs semblait avoir porté ses fruits car les leaders de la PO avaient pris l'initiative de renouveler les contacts avec le PiS. Tout cela aurait pu marcher s'il n'y avait eu un sondage prédisant la victoire totale du PiS en cas d'élections anticipées : les conservateurs obtiendraient la majorité absolue et seuls deux autres partis seraient capables d'entrer à la Diète, la PO et Samoobrona. Forts de ces résultats, les conservateurs ont décidé de jouer le tout pour le tout en faisant pression sur tous les partis qui veulent former une coalition avec eux, les libéraux d'un côté et les populistes de l'autre, et en brandissant la menace de saborder le budget pour provoquer des élections anticipées. Jarosław Kaczyński joue avec trois fers au feu, ce qui peut être rentable, mais est-il assez fort pour pousser cette pratique jusqu'au risque maximum et tenir bon ? Il veut sans aucun doute asseoir son pouvoir et sortir de l'inconfortable situation d'un gouvernement minoritaire, mais il a provoqué une crise politique très forte en attisant les flammes. Certains ont parlé de chaos parlementaire. Actuellement trois scénarii sont envisagés : une coalition avec les populistes, une coalition avec les libéraux ou des élections anticipées. Au moment où ces lignes sont écrites, rien n'indique lequel sera retenu. Une coalition avec Samoobrona serait catastrophique pour le pays ; compte tenu de l'ambiance actuelle entre les deux partis, une coalition avec la PO n'apporterait que des tensions et ne ferait pas avancer le pays ; même si c'est le meilleur scénario pour le PiS, des élections anticipées ne sont pas sans risque car rien n'assure que les électeurs donneront la majorité absolue aux conservateurs, sans parler de la participation qui risque d'être particulièrement faible. Dans ces conditions, comment résoudre la quadrature du cercle ? Peut-on décider de l'avenir du pays d'un coup de poker ? La politique n'est pas qu'un jeu, c'est aussi travailler pour le bien public.



## Polska - Francja - Świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

**W**ramach snucia tradycyjnych na początku roku prognoz, proponuję krótką wycieczkę w świat demografii, która jest pasjonującą nauką badającą stan zaludnienia i ruchy ludności. Jednym z zajęć demografów jest przewidywanie, jak będzie wyglądała ludzkość za kilkadziesiąt lub kilkaset lat.

Jak będzie liczna, jakie regiony Ziemi będzie zamieszkiwała, jaki będzie jej skład wiekowy i płciowy. Przewidywania demografów opierają się na danych dostępnych „tu i teraz” i w związku z tym, czasami są trafne, czasami okazać się jednak mogą błędne, bo przecież nikt nie jest w stanie przewidzieć wszystkiego.

Współcześni demografowie są zdania, że jeżeli wszystko układać się będzie tak, jak do tej pory, tzn. jeżeli nie będzie jakiegось ogromnego kataklizmu, który pochłonie miliony istnień ludzkich, w 2050 roku, naszą planetę zaludnią będzie 9 miliardów osób, dwa i pół miliarda więcej niż teraz. By uprzytomnić sobie, jak szybko wzrasta liczba ludności na świecie, przypomnieć należy, że w 1900 roku było nas „zaledwie” miliard 600 milionów. Jest jednocześnie prawdą, że kobiety - zwłaszcza w krajach uprzemysłowionych - rodzą coraz mniej dzieci. I konsekwencje tego stanu rzeczy będą coraz bardziej odczuwalne. W Japonii, we Włoszech i w Niemczech żyje więcej osób, które ukończyły 65 lat niż dzieci przed 15 rokiem życia. W 2025 roku, największą grupą wiekową w Japonii będą 80-latkowie. Starzenie się ludności dotyczyć będzie nie tylko krajów rozwiniętych, ale także Chin, południowych Indii, Sri Lanki, Turcji czy wielkich miast Ameryki Południowej. W szczególnej sytuacji znajdują się Chiny. Władze tego kraju, które w 1970 roku, w sposób autorytarny wprowadziły politykę jednego dziecka, złamały linię płodności i wywołały przyspieszone starzenie się społeczeństwa. Za dwadzieścia lat, praktycznie nie będzie już młodych ludzi, zdolnych do finansowej pomocy liczny rzeszom osób starszych. A z ubezpieczalni społecznej w Chinach korzystają jedynie ci, którzy pracują w wyjątkowo uprzywilejowanych sektorach gospodarki. Można więc łatwo wyobrazić sobie pauperyzację setek milionów starszych ludzi w centrum kraju. Na wybrzeżach, tam gdzie inwestuje chińska diaspora, sytuacja emerytów i rencistów będzie nieco



lepsza, przybywać tu będą zapewne ludzie z głębi kraju w poszukiwaniu zajęcia. Globalnie jednak, Chiny staną się najpierw stare, a potem ewentualnie bogate, jeśli możliwe jest, by starzejące się społeczeństwa były zdolne zapewnić sobie prosperity.

Dosyć szczególnie wygląda demografia Ameryki Północnej, gdzie - w odróżnieniu od innych zamożnych regionów świata, liczba młodych wcale nie maleje. Dzieje się to za przyczyną prawdziwej „rewolucji” konserwatywnej, która zaskoczyła demografów na początku lat 80. i masowej imigracji z krajów Ameryki Łacińskiej. Za dwadzieścia lat, podział wiekowy w społeczeństwie amerykańskim powinien być względnie zrównoważony.

Ludzi młodych najwięcej będzie na południowej półkuli naszej planety - głównie tam, gdzie nie ma antykoncepcji - w Afryce Środkowej, na Bliskim Wschodzie - przede wszystkim w krajach konserwatywnych takich, jak Arabia Saudyjska i Jemen. A także w Pakistanie, który w roku 2025 będzie miał 230 milionów mieszkańców. W Chinach, Indiach i Korei Południowej prawdziwym problemem stanie się natomiast brak kobiet. W krajach tych - nie tylko w nich zresztą - panuje kult męskości. Rodziny wolą mieć chłopców, bo to oni zapewniają ciągłość nazwiska i są legalnymi spadkobiercami. Dziewczynki są z reguły widziane niechętnie - nie nadają się do ciężkiej pracy fizycznej, trzeba dla nich zbierać posag. W Chinach, Indiach i Korei Południowej prowadzone są w związku z tym systematyczne, choć całkowicie nielegalne aborcje w przypadku kiedy echografia wykaże, że mające się narodzić dziecko jest płci żeńskiej. W Chinach dodatkowym czynnikiem jest polityka jednego dziecka - „jeśli możemy mieć tylko jedno dziecko” - myśli większość Chińczyków - to niech to przynajmniej będzie chłopiec. Jeśli ta tendencja się rozpowszechni i obejmie inne regiony świata, to w 2025 roku ludz-



kości zabraknie 200 milionów kobiet.



## własnym głosem z Polski

Karol Badziak

**D**opóki się to kłębowisko zmij na Wiejskiej nie uspokoi, powstrzymam się od oceny politycznego spektaklu, jakiego wszyscy jesteśmy świadkami na początku 2006 roku.

W czasach mojej młodości, dla mojego pokolenia, najważniejszą wartością była wierność Rzeczypospolitej. Dlatego nie od dziś tu powtarzam, że o niepodległość potrafiliśmy godnie walczyć, a teraz o zwykłą, przyziemną władzę walczyliśmy zupełnie bez używania charakterów, posługując się jedynie epitetami. Kogo mam na myśli, nie powiem, bo wszyscy i tak to wiedzą.

Korzystając więc z okazji, że obecna sytuacja mnie zniesmacza i wobec tego uwalnia od aktualnego komentarza, pragnę zauważyć, że bardzo brakuje nam „Listy Kowalskiego”. Co to takiego? To po prostu przeciwieństwo „Listy Wildsteina”. Tak jak Wildstein ujawnił nazwiska TW, którzy pomagali specłużbom PRL tłamsić porządnym Polaków, tak przysłowiowy Kowalski powinien ogłosić listę tych rodaków, którzy w tajny sposób walczyli z komuną. A było ich na pewno więcej, niż tych, co donosili do UB, SB czy ABW.

Jednym z takich ludzi, człowiekiem niezwykle zakamuflowanym, był w swoim czasie zastępca dyrektora lokalnej rozgłośni radiowej w Łodzi, o którym prawie do końca jego szlachetnego żywota, nikt nie znał prawdy. Ale to właśnie jedynie dzięki niemu pracowało w tym Polskim Radio tak wielu przyzwoitych dziennikarzy. Jak Jerzy Urbaniewicz, o którym tu ostatnio często wspominam, wrócił z łagru, a który - zdradzę to dopiero dzisiaj - był w Wilnie szefem specjalnego oddziału AK zajmującego się fizyczną likwidacją zdrajców, to też dzięki tej znajomości dostał bez trudu pracę w łódzkiej rozgłośni. Inna sprawa, że na to zasługiwał, ale wówczas to przecież nie talent w dziennikarstwie się liczył tylko posłuszeństwo.

Powiedzmy więc otwarcie, po prostu dwaj starzy AK-owcy się ze sobą dogadali. Tadeusz Szewera, bo dziś chyba już mu nie zaszkodzi, ujawniając jego nazwisko (zresztą już nie żyje), wywołał się ze słyn-



Jędrusie w czasie wojny i jeszcze po wojnie, cieszyli się taką sławą i popularnością oraz uwielbieniem ówczesnych nastolatków, jak nie przymierzając dziś zespół Blue Cafe z Dodą czy inną Elektroda na czele.

Miałem to szczęście i zaszczyt poznać zaraz po wojnie komendanta Milicji Obywatelskiej w Bolkowie na Dolnym Śląsku. Czynił on dla osiedlających się w tym rejonie Polaków tak wiele dobrego, że to przechodzi ludzką wyobraźnię. To dzięki niemu wielu okolicznych rolników posiadających gospodarstwa całkowicie bez zwierząt, dorobiło się całkiem bezpłatnie, za flaszkę wódki własnej produkcji, sporego stada koni i krów. Ja tego nie znam z literatury, ja to po prostu widziałem na własne oczy, gdyż w pewnym okresie na wiosnę 1946 roku dwa razy w tygodniu przyjeżdżałem z Jaworu do Bolkowa około dwudziestu koni. Krowami się nie zajmowałem, bo to nie moja działka. Zwierzęta te pochodziły z grabieży, jakich dokonywali czerwoonoarmiejcy od Berlina po Opole, Brzeg, Wrocław i Jelenią Górę. Pędzili je całymi stadami pieszo do ZSRR. Wątpię czy choć jedna dziesiąta z nich dotarła do celu żywa. Na szczęście dzięki takim ludziom jak komendant MO w Bolkowie trochę tego bydła dało się uratować. Pociągów do transportu bydła, jak wiadomo, sowieci nie używali. Bydłych wagonów używali do przewozu ludzi.

Niestety w pewnym momencie wyszło na jaw, ktoś może donosił, że komendant MO w Bolkowie i kilku jego towarzyszy, to byli AK-owcy, którzy po upadku Powstania Warszawskiego przedostali się na

nego oddziału Jędrusiów. To on właśnie był tym dyrektorem ukrywającym się w swe wojenne zasługi. A

Dolny Śląsk i schronili po zakończeniu wojny w szeregach Milicji - coś okropnego! - Obywatelskiej. Wszyscy zostali pewnego dnia aresztowani i wszelki ślad po nich do tej pory zaginął. A byli to wspaniali młodzi chłopcy, komendant miał 21 lat, był ode mnie o sześć lat starszy.

Zresztą nie tylko oni tak skończyli. Chłopcy z oddziału por. „Igły”, działający w okolicach Skaryszewa, tylko dzięki temu, że dowódca miał swoich ludzi w tamtejszej komendzie MO, którzy go ostrzegali przed obławami UB i NKWD, dopiero w 1948 r. niemal wszyscy ponieśli śmierć. „Igła”, czyli Tadeusz Zieliński, by nie dostać się w ręce bezpieki, która go odkryła, na ich oczach rozerwał się granatem. Dlaczego ci chłopcy tak długo walczyli? Wierzyli, tak jak wszyscy poczciwi Polacy, że wkrótce wybuchnie III wojna światowa i chcieli do niej dotrzeć w lesie, w podziemiu. Większość żołnierzy „Igły” pochodziła z Kresów, część z nich zdezerterowała z LWP i wytrzymała ich w walce z komuną brała się z poczucia utraty rodzinnych stron. Poza tym o sowieckich zbrodniach oni trochę więcej wiedzieli niż rodacy z centralnej Polski. Ale to nie wszystko, opór Polaków przeciwko władzy istniał zawsze i istnieje nadal. Tylko że dawniej ten opór stawiali młodzi ludzie honoru - naszym zaborcom, a teraz przeróżni kryminaliści tworzą gangi przestępcze strzelające do policjantów. Ale gdy policjant w obronie własnej zastrzeli bandytę, to ma potem poważne kłopoty z prawem. A gdy zwykły obywatel postrzeli złodzieja, który wybił mu szybę w oknie, aby łatwiej wejść do mieszkania ofiary i ją okraść, to problemy z prawem ma jeszcze większe niż zawodowy stróż prawa. Co robić? Nie wiem. Może moi Czytelnicy mi odpowiedzą. Naprawdę warto się zastanowić, co będzie z tą Polską? Telewizja na to pytanie nie da odpowiedzi, sami się zastanówmy.



# Boże, wspieraj Polonię!

## 75-lecie kościoła polskiego „na Devonii” w Londynie

Ks. George Lech Tyc



**5** lutego w Londynie, w siedzibie Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Wallii - kościele polskim pw. św. Kazimierza i MB Częstochowskiej odbędą się uroczystości jubileuszu 75-lecia świątyni „na Devonii”. Będą im przewodniczyć Ks. abp Józef Michalik, przewodniczący Episkopatu Polski, i rektor PMK w Londynie Ks. prał. Tadeusz Kukla (fot.).

**K**ościół polski pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Londynie obchodzi w tym roku 75-lecie służby Polonii angielskiej.

Jest to oficjalny kościół Polskiej Misji Katolickiej w Londynie, powstały w 1894 r. Ważną rolę przy powstaniu misji odegrali m.in.: s. Franciszka Siedliska - założycielka Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek oraz kard. Herbert Vaughan - arcybiskup Westminsteru.

Chociaż emigracja polska istniała w Anglii od czasu powstań listopadowego i styczniowego, a Liverpool był stacją przesiadkową do Nowego Świata - Ameryki, to jednak dopiero w 1894 r., przy poparciu angielskiej władzy kościelnej, doszło do utworzenia polskiej placówki religijnej.

Po 36 latach od założenia Misji Katolickiej w Londynie, za rektora ks. Teodora Cichosa, nabyto kościół poprotestancki w dzielnicy Islington przy Devonian Road. Była to świątynia zbudowana w stylu gotyckim, jednonawowa z boczną kaplicą, zakrystią i przyległym mieszkaniem dla rektora. Kupno sfinalizowano w lutym 1930 r., a już 10 października kard. Hlond przyjechał do Londynu i w obecności kard. Francisca Bourne z Westminsteru i ambasadora Polski dokonał poświęcenia kościoła, który odtąd nosi imię Matki Bożej Częstochowskiej i św. Kazimierza.

W latach 1930-39 kościół ten stał się miejscem odwiedzin wielu osobistości zarówno świeckich, jak i duchownych. W sali kościoła „na Devonii” - bo tak zaczęto go popularnie nazywać - powstały nowe polskie organizacje, jak np. Towarzystwo Dobroczynności, Towarzystwo Polsko-Katolickie, Koło Studentów Polaków, Anglo-Polish Club. W czasie międzywojennej recesji Misja (a właściwie Towarzystwo Dobroczynności) prowadziła punkt doraźnej pomocy materialnej dla Polaków.

W 1938 r. Misję objął nowy rektor - ks. Władysław Staniszewski, kapłan diecezji poznańskiej. Został wtedy założony pierw-

szy polski tygodnik: *Wiadomości Polskiej Misji Katolickiej*. Ambasada polska w Londynie natomiast przyznała subwencję pieniężną, która pomogła Misji reaktywować i powiększyć Szkołę Polską.

Koniec 1939 r. przyniósł nową falę polskiej emigracji. Anglia, Walia, Szkocja zaroily się od różnych formacji polskiego wojska. Do Londynu zjechał rząd, ministrowie i prezydent okupowanej Polski.

Chociaż Polskie Siły Zbrojne miały swoich kapelanów, to jednak kościół „na Devonii” cieszył się ogromną popularnością. Obok budynku świątyni, pod nr 4, powstał Dom Żołnierza Polskiego. Przez „żołnierski hotel” w czasie okupacji przewinęło się wielu polskich żołnierzy.

W każde większe święto przybywała tu elita polskiego rządu, ludność cywilna i żołnierze tęskniący za Ojczyzną. Kościół „na Devonii” stał się dla nich kawałkiem wolnej Polski.

W lutym 1945 r. na konferencji w Jalcie Polska została sprzedana Rosji Sowieckiej. Nadzieja na wolną Ojczyznę upadła. W czerwcu 1946 r. na uroczystej paradzie powojennej władze angielskie dziękowały wszystkim narodom, z pominięciem Polaków - aby nie urazić Stalina. Polonię angielską ogarnął pesymizm. Żołnierze nie chcieli wracać do kraju. Polacy - cywile i zdemobilizowani - osiedlali się w Londynie i okolicznych miasteczkach. Kościół „na Devonii” stał się „matką” dla wielu kaplic i punktów duszpasterskich, często organizowanych w hotelach. Czasem nabożeństwo odprawiano w namiocie albo w wypożyczonym na ten czas kościele.

Ten etap w historii Polonii angielskiej nazywa się emigracją polityczną i będzie trwał aż do momentu utworzenia III Rzeczypospolitej Polskiej.

W takiej geopolitycznej rzeczywistości Polacy zaczęli tworzyć życie na obczyźnie. Powstało wiele organizacji społeczno-zawodowych, politycznych i młodzieżowych, które zbierały się w kościele „na Devonii”. Przy polskich ośrodkach religijnych powstawały polskie szkoły nauki języka i historii, a także polskiego tańca i obyczajów. (Do chwili obecnej istnieje 136 polskich ośrodków obsługiwanych przez 88 kapłanów). Kościół „na Devonii” zawsze był punktem koordynacji dla całej sieci dekanalno-parafialnej. Ks. Staniszewski dostosowywał umiejętnie polskie duszpasterstwo (parafie osobowe) do wymogów angielskich władz kościelnych. Był w przyjaznych stosunkach z arcybiskupem Westminsteru.

Piśmiennicza działalność Misji Katolickiej na łamach *Gazety Niedzielnej* i *Wiadomości* stworzyła zachętę do powstania nowych pism i periodyków. Każda ze 100 organizacji polskich chciała mieć własne forum wypowiedzenia się. I każde z nowo powstających pism szukało kościelnej aprobaty, pewnego rodzaju błogosławieństwa.

W okresie wczesnopo wojennym wielu artystów, takich jak Adam Bunsch, przewijało się przez kościół „na Devonii” i zostawiło ślad w postaci - witraży, obrazów, wspomnień, recytowanych wierszy czy sztuk teatralnych. Tu można było - według niektórych - „odnaleźć ducha patriotyzmu”.

W archiwum Polskiej Misji Katolickiej, tworzonym przez duszpasterza społecznika i dziennikarza samouka, są listy Moniki Gardner, Zofii Kossak, Marii Winowskiej, Jerzego Pietrkiewicza, Jędrzeja Giertycha, Karola Bunscha, Rostockiego, Grota, Kaźmierczaka i wielu innych pisarzy, poetów, malarzy, architektów i profesorów. Przesuwają się tutaj sławne postaci obecne w autografach, zaproszeniach, życzeniach i listach. Kościół „na Devonii” był wówczas katalizatorem, magnesem, patronem, „katedrą” wolności. Jan Nowak-Jeziorański nazywał proboszcza przyjacielem, a kościół - natchnieniem do słów przekazywanych na antenie Wolnej Europy.

W dniu 75-lecia, czyli diamentowego jubileuszu, należy stwierdzić, że istnienie kościoła „na Devonii” było dla Polaków opatrnościowe. Kościół ten przeprowadził liczną emigrację polską przez lata wojny, a potem „zimnej wojny”, aż do upadku komunizmu.

Wejście Polski do Zjednoczonej Europy otworzyło drogę na Zachód wielu młodym przedsiębiorczym Polakom. Adaptacja duchowa nowej emigracji jest jednak skomplikowana. Nowe →



→ warunki pracy i bytowania, nie zawsze takie jak w marzeniach, rodzą psychiczną potrzebę duchowego wypowiedzenia się przed Bogiem. Większość imigrantów za chlebem pragnie trwać w wartościach swojej rodziny, religii i Kościoła. Głód duchowy prowadzi ich do drzwi kościoła „na Devonii”. Ciągną tu rzesze młodych Polaków z peryferii Londynu, aby uczestniczyć w spotkaniach eucharystycznych i dyskusyjnych. Kościół staje się znowu miejscem, gdzie dokonują się przeobrażenia duchowe, wywołane tęsknotą za domem rodzinnym i wartościami z niego wyniesionymi. Tu szuka się akceptacji, dobra, prawdziwych wartości.

Obecny rektor kościoła ks. Tadeusz Kukła, wieloletni duszpasterz młodzieży w Londynie, robi wszystko, aby wyjść naprzeciw potrzebom duszpasterskim każdego pokolenia parafian imigrantów; młodzież jest jednak priorytetem.

Obecnie kościół „na Devonii” przeżywa fizyczną odnowę od piwnic aż po strych przyległego budynku. Nowa szata, nowe zadania, nowe kierunki w duszpasterstwie. Jubileusz jest czasem wielkiego świętowania dla Polonii angielskiej i walijskiej. Analizując bogatą historię Polaków tu mieszkających, rodzi się pytanie: Jakże jeszcze zadania stoją przed kościołem „na Devonii”? - Ważne jest, aby parafianie byli wierni swoim chrześcijańskim korzeniom i nie zagubili swojej polskiej religijności. Boże, wspieraj Polonię!



## Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

### FRANCJA

□ W styczniu br. w posiadłości Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Vaudricourt uroczystym obiadem obchodzone rozpoczęcie przez brata Pawła Worynę 100 roku życia i 80 rocznicę wstąpienia do Zgromadzenia.



Dostojny Jubilat urodził się 14 stycznia 1907 w Pniakach w województwie katowickim, jako syn Filipa i Marty z domu Lamza. W wieku dwudziestu lat wstąpił do Zgromadzenia. Pierwsze śluby zakonne złożył 13 listopada 1927 w Markowicach, a śluby wieczyste 13 listopada 1933 w Poznaniu. W okresie II wojny światowej jako żołnierz Wojska Polskiego w Wielkiej Brytanii pracował m.in. w brytyjskich zakładach przemysłu radiowego. Po wyzwoleniu wyjechał do Francji i zamieszkał w Domu Zakonnym oo. Oblatów w Vaudricourt, gdzie przez wiele lat zajmował się pracami techniczno-gospodarczymi (m.in. zakładał instalację elektryczną), księgowością i administracją miesięcznika „Niepokalana”. Cechuje go nadal wielka pobożność, zyczliwość dla ludzi, łagodne usposobienie i duże poczucie humoru.

□ W „Saloniku literackim” przy księgarni polskiej „Lektura” w Lille odbył się wieczór poezji i prozy Mariana Pankowskiego, poety, prozaka, dramaturga i krytyka literackiego mieszkającego od lat w Belgii.

Nasz rodak urodził się 9 listopada 1919 r. w Sanoku. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939, jako podchorąży piechoty, w walkach

od Tarnowa do Sądowej Wiszni. W latach 1942-45 więzień niemieckich obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu, Gross-Rosen, Nordhausen i Bergen-Belsen. Studia wyższe odbył w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (polonistyka) i na Université Libre de Bruxelles w Brukseli (slawistyka) 1945-50. Pracownik naukowy Université Libre de Bruxelles (lektor języka polskiego 1948-63, docent 1963-80, profesor i kierownik katedry literatury i filologii polskiej 1980-90) 1948-90. Debiutował jako poeta na łamach lwowskich „Sygnałów” poematem *Czytanie w zieleni* 1938. Drukował, m.in.: w „Annuaire de l'Institut de Philologie et d'Histoire Orientales et Slaves” (Bruksela), „Kulturze” (Paryż), „Le Journal des Poètes” (Bruksela), „Marginales” (Bruksela), „Myśli Polskiej” (Londyn), „Orle Białym” (Londyn), „Odrze” (Wrocław), „Oficyjnie Poetów” (Londyn), „Wiadomościach” (Londyn), „Twórczości” (Warszawa). Autor utworów poetyckich, prozy poetyckiej, powieści, opowiadań, dramatów, przekładów poezji polskiej, prac poświęconych literaturze polskiej, krytyk, esejów oraz prac edytorsko-redakcyjnych. Jego sztuki, dramaty i monodramy wystawiane były w teatrach, m.in.: Théâtre de Fortune w Paryżu, La Comédie w Genewie, Théâtre de l'Ancre w Charleroi (Belgia), Teatrze im. J. Osterwy w Lublinie, Teatrze „Kalambur” we Wrocławiu, Teatrze „Stara Prochownia” w Warszawie, Teatrze Śląskim w Katowicach, Teatrze Polskim w Szczecinie. Laureat nagród: paryskiej „Kultury” 1955, londyńskiego „Mercuriusza Polskiego” 1958; Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie 1964, miasta Sanoka 1994, ministra kultury i sztuki RP (ogólnopolski konkurs na polską sztukę współczesną) 1996. Honorowy obywatel miasta Sanoka 1998.

### WIELKA BRYTANIA

□ Instytut Polskiej Akcji Katolickiej w Wielkiej Brytanii zaprasza w dniu 4 lutego br. (Londyn, 2, Devonian Road) na konferencję „Kościół nadzieją dla Polski i Polaków w świecie”.

□ 13 grudnia 2005 r. zmarł w Malvern Mieczysław Rzewuski-Rey, major-pilot Polskich Sił Powietrznych w II wojnie światowej, kawaler Orderu Virtuti Militari,

odznaczony Krzyżem Walecznych i licznymi medalami polskimi i brytyjskimi.

□ Adam Tutak z Herts jest autorem pierwszego katalogu wszystkich polskich filatelistycznych wydań w Wielkiej Brytanii „Polish Postal & Commemorative Service in G.B. 1941-2003”. Katalog został uhonorowany nagrodą na Krajowej Wystawie Filatelistycznej „Kalisz 2004”.

□ Prof. Elżbieta Zawacka, żołnierz Armii Krajowej, członek jednostki komandosów „Cichociemni”, została odznaczona przez brytyjskie Ministerstwo Obrony specjalną „Odznaką Weterana”.

### SZWECJA

□ Portret aktorki Greta Garbo, dzieło artysty polskiego Piotra Naszarkowskiego, zdobył tytuł najpiękniejszego znaczka 2005 roku w dorocznym szwedzkim plebiscycie na najładniejszy znaczek pocztowy roku. Mieszkający w Szwecji P. Naszarkowski jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i jest autorem ponad 100 znaczków pocztowych polskich, szwedzkich i japońskich. Znaczek z Gretą Garbo zaprojektowany przez naszego rodaka wydała również poczta USA.

### NIEMCY

□ Stefan Hambura, pochodzący z Polski berliński adwokat, wystąpił z projektem powołania w stolicy Niemiec „Centrum polskiej martyrologii” - placówki upamiętniającej cierpienia polskiego narodu podczas II wojny światowej.

### POLSKA

□ Według sondażu CEBOS „Sympatia i niechęć do innych narodów” Polacy największą sympatią darzą Włochów, Anglików i Hiszpanów, a najbardziej niechętny stosunek mają do Arabów i Romów.

□ Nakładem Wydawnictwa Gryf ukazała się interesująca książka „Mieczysław Haiman. Herodot Polonii poetą. Wiersze wybrane” (wybór, układ, wstęp i zarys poetyckiej biografii - Teresa Kaczorowska). M. Haiman urodzony na Ziemi Lwowskiej należy do postaci najbardziej zasłużonych dla Polonii amerykańskiej. Był poetą, pisarzem, archiwistą, bibliotekarzem i twórcą jedynej do dziś Muzeum Polskiego w Ameryce.



## kartki z kalendarza

Adam Dobroński

Lekarz, marynarz, emigrant  
- marszałek Julian Szymański

Zaskakująco bogaty to biogram, wpisany także w dzieje polskiej emigracji. A, niestety, zupełnie zapomniany. Przypomniat go wprawdzie niedawno Jacek Z. Stasiewicz, ale tylko w „Zeszytach Historycznych” Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku, które mają bardzo mały nakład i nie trafiają do księgarń.

## Lekarz, marynarz, emigrant

Julian Juliusz Szymański urodził się 10 maja 1870 roku w Kielcach, lecz rodzice zamieszkiwali na stałe pod Mińskiem Białoruskim. Ojciec był właścicielem ziemskim, potem dyrektorem banku. Syn ukończył gimnazjum w Mińsku i podjął studia medyczne na Uniwersytecie Kijowskim. Należał do organizacji studenckich, być może i do Polskiej Partii Socjalistycznej, co nie dziwi, bo wystarczy przypomnieć sobie życiorys Józefa Piłsudskiego. Szymański przebył jednak cały kurs i został okulista, praktykował nawet w Paryżu, był asystentem. Tę karierę przerwała w 1904 roku wojna rosyjsko-japońska i Polak został powołany do armii, trafił na jeden z okrętów. Tam przyłączył się do buntu załogi, wskutek czego miał być wyrzucony za burtę. Ostrzeżony uciekł na ląd i przez Tokio dotarł do Stanów Zjednoczonych równo przed stu laty. Szymański mieszkał w Chicago i był to bardzo owocny okres w jego życiu. Zarabiał jako lekarz, został nawet docentem w Rush Medical College i sekretarzem Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w tym mieście. Jako działacz Związku Narodowego Polskiego chciał nieść wieloraką pomoc rodakom. Włączył się w dzieło zakładania Polskiego Uniwersytetu Ludowego i wydawania „Dziennika Ludowego”, sam dużo pisał, jeździł. A czas galopował, zbliżał się wybuch wojny światowej.

W sierpniu 1911 roku J. Szymański zawarł związek małżeński (miał już 41 lat) i dość niespodziewanie rok później wyjechał do Brazylii. Osiadł w Kurytybie, gdzie oczywiście kontynuował swe pasje współpracując z Szymonem Kossobudzkim. Interesujące, że żona pracowała w „Ga-

zecie Polskiej w Brazylii”, która prezentowała opcję narodową ze wskazaniem na Romana Dmowskiego, a mąż wspierał propiłsudczykowski „Polaka w Brazylii”. Wojna wybuchła, więc i prac przybyło, a w dodatku Szymański został w 1916 roku powołany na stanowisko profesora Katedry Okulistyki Uniwersytetu w Paranie. Zdobył uznanie w środowiskach naukowych, należał do znanych towarzystw lekarskich. W 1920 roku ukazał się w Kurytybie jego podręcznik „Okulistyka w skróceniu”, wydany najpierw w języku portugalskim, a następnie po polsku!

## Profesor, marszałek Senatu

W 1922 roku Julian Szymański powrócił do wolnej Polski i objął stanowisko profesora w Katedrze Okulistyki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Prowadził badania, wykladał, jeździł na kongresy okulistyczne oraz odczyty zagraniczne. W 1928 roku we Francji zademonstrował własny sposób operowania jaskry i zyskał poklask. Tak poznał całą niemal Europę, a co cenniejsze innowacje wprowadzał w ukochanym Wilnie. Tu znów trzeba odwołać się do osoby Józefa Piłsudskiego. Marszałek, bywając w Wilnie, odwiedzał prof. Szymańskiego, był na przyjęciu w jego domu rodzinnym. Ta znajomość pewnie miała wpływ na podjęcie przez znakomitego okulistę działalności politycznej. Profesor wstąpił do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i w 1928-roku znalazł się w Senacie. Co jeszcze bardziej zaskakujące, w dniu 28 marca tegoż roku został wybrany na marszałka Izby Wyższej. Swą

pierwszą mowę zakończył okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Marszałek J. Szymański dawał dowody swej wielkiej energii. Jest z tego okresu i ślad paryski, bo to on „wygłosił przemówienie podczas odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza i tablicy pamiątkowej z okazji 90. rocznicy założenia Biblioteki Polskiej”. Największym jednak sukcesem marszałka było doprowadzenie do zorganizowania w lipcu 1929 r. I Zjazdu Polaków z Zagranicy. Protektorat nad tym spotkaniem objął marszałek J. Piłsudski i prezydent I. Mościcki, a Szymański wygłosił powitalne przemówienie.

Potem podjął projekt budowy Domu Wychodźstwa Polskiego, powołał komitet, inspirował zbiórki pieniężne, ale wielki kryzys gospodarczy przeszkodził w spełnieniu tej wizji. Był też marszałek Senatu wśród założycieli w czerwcu 1928 roku Związku Sybiraków, zaszczycał swą obecnością wiele innych ważnych spotkań. Ciekawostką jest fakt powierzenia mu tworzenia rządu. Był to jednak tylko zabieg taktyczny Piłsudskiego, poważnie potraktowany przez Szymańskiego. Profesor przekonał się, że nie jest rasowym politykiem, ciągnęło go do pracy naukowej i akademickiej.

## Wieczny podróżnik

W 1930 roku J. Szymański powrócił do Wilna i do pracy na Uniwersytecie Stefana Batorego, a także ożywił swe kontakty z Brazylią. Dużo publikował, wydał „Atlas chorób ocznych”, który został przetłumaczony na kilka języków obcych, w tym francuski. Szczególną opieką otaczał w tych latach Kuratorium nad Ociemniałymi, mając tu za partnera gen. Lucjana Żeligowskiego. Tak dotrwał do emerytury w 1935 roku, a jego pożegnanie zbiegło się z obradami w Wilnie VI Zjazdu Okulistycznego. Emerytowany profesor przeniósł się do Warszawy, tu prowadził prywatną praktykę. Pamiętał przez cały czas o Polsce, czego dowodem jest jego działalność w Polskim Kom-

itecie Pomocy Uczonym Uchodźcom. Miał nawet zaproszenie od egipskiego króla Faruka I do odwiedzenia tego kraju i udzielenia konsultacji przy zwalczaniu chorób oczu. Te i inne plany pokrzyżowała II wojna światowa. Czynnym w niej udział wzięli synowie profesora, jeden z nich walczył we wrześniu 1939 roku i znalazł się w Szkocji, a drugi w Powstaniu Warszawskim.

Po wojnie J. Szymański, mimo swego podeszłego wieku, włączył się w odtwarzanie służby zdrowia. W maju 1947 roku był nawet w Paryżu na obradach Francuskiego Kongresu Okulistycznego i wygłosił referat o zapobieganiu ślepcie. W kraju zachodziły jednak zmiany, które budziły ostry sprzeciw byłego marszałka Senatu i piłsudczyka. Skorzystał więc z faktu posiadania obywatelstwa brazylijskiego i w 1950 roku pojechał tam wraz z rodziną. Niestety, właśnie w Brazylii zmarła mu żona, a syn zginął w wypadku samochodowym. A ponieważ w Polsce było już po październiku 1956 roku, profesor postanowił powrócić na ojczyznę łono.

Tym razem osiadł w Białymstoku u swej siostrzenicy dr Ireny Ambroszkiewicz-Pawlikowskiej. Wiódł żywot pogodny, wiele czasu poświęcał historii, wspominał swe przygody. Mawiał, że żaden marynarz nie może być purytaninem, nie unikał więc towarzystwa. Zmarł 8 czerwca 1958 roku w wieku 88 lat i został pochowany na miejscowym cmentarzu farnym. Na grobie widnieje napis: „W latach 1928-1930 Marszałek Senatu RP”.

PRZYJACIELE  
GŁOSU KATOLICKIEGO

Mr Andrzej Dziewolski -	70,00 euro
Mme D. Małecka -	200,00 euro
Mme J. Orłowski -	100,00 euro
Mr M. Krużyński -	75,60 euro
Mr François Ratajczak -	65,60 euro
Mme Janina Hnatow -	70,00 euro
Mme A. Pietraś -	70,00 euro
Mme T. Ginerek -	80,00 euro
Mr J-P. Pawlicki -	131,00 euro

Wszystkim Czytelnikom,  
którzy wspierają *Głos Katolicki*  
„prenumeratą przyjaciół”  
składamy  
serdeczne podziękowania.  
(Redakcja)





O czym piszą  
inni  
**Prasoznawca**

Zaniedbania w dziedzinie polskiej kultury należą do najpoważniejszych błędów i niedociągnięć ostatnich lat. Nie tylko jednak oszczędności budżetowe były przyczyną tego stanu rzeczy. Wiele pieniędzy szło na przedsięwzięcia, które miały niewiele wspólnego z ratowaniem i kultywowaniem polskiego dziedzictwa narodowego. Na łamach „Niedzieli” (15 stycznia) swoje poglądy przedstawia minister kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierz M. Ujazdowski: *Dzisiaj rzadko mówimy o „cnotach”. Słowo to wydaje się współczesnemu człowiekowi nieco trącić myszką, odrobinę go zawstydzają. Trzeba jednak otwarcie powiedzieć, że patriotyzm jest cnotą, która polega na umiłowaniu własnej Ojczyzny... Wychowanie następnych pokoleń nie jest bowiem łatwe, szczególnie współcześnie. Jedną z przyczyn jest to, że przychodzi im dojrzać w szybko zmieniającym się świecie, a otoczenie cywilizacyjne nie sprzyja kultywowaniu tzw. tradycyjnych, a w gruncie rzeczy po prostu prawdziwych, wartości (...). Dlatego postanowiłem uzupełnić ten brak przez stworzenie nowego programu pt. Patriotyzm jutra, który ma za zadanie wspierać nowoczesne w formie inicjatywy, mające na celu utrwalanie postaw patriotycznych naszej młodzieży. Inicjatywy zgłaszane przez publiczne instytucje kultury, organizacje samorządowe, parafie i media. W ramach tego programu powinny być realizowane programy badawcze z zakresu historii kultury polskiej i naszej świadomości historycznej oraz projekty edukacyjne, akcje społeczne i wydarzenia kulturalne, powinny powstawać programy medialne, które będą pomagać w propagowaniu postaw patriotycznych.*

Sytuacja na krajowej scenie politycznej jest głównym tematem komentarzy prasowych. W większości skupiają się one nad przejawami pewnego chaosu i mało przejrzystymi liniami podziału - wiąże się to z powstawaniem nowych koalicji partyjnych, wcześniej nie do pomyslenia, chodzi głównie o zbliżenie Prawa i Sprawiedliwości z Samoobroną. Krzysztof Kozłowski w „Tygodniku Powszechnym” (22 stycznia) pisze: *Dawniej groźne były ideologie urzęczywistniane siłą. Dzisiaj nie ma ideologii, ale znikają też wartości i elementarne reguły zachowań w życiu publicznym. Poniekąd wszystko - przekonania, wiara, poglądy, progra-*

*my i cele - staje się instrumentem w walce o zdobycie i utrzymanie władzy. Poglądy, opcje i hasła są jedynie elementami gry. Wszystko jest jakby na sprzedaż i do kupienia, a cenę dyktuje ten, kto w danej chwili jest silniejszy...*

Zdużą uwagą krajowe media śledziły pierwszą wizytę kanclerz Niemiec Angeli Merkel w Rosji. Po kanclerzu Schroederze, który nawiązał z Putinem przyjacielskie kontakty, wymierzone w interesy polityczne i ekonomiczne Polski, jego następczyni sygnalizowała, że zmieni kierunek zagranicznej polityki. Oto jak ocenia rozmowy Merkel-Putin komentator „Rzeczpospolitej” (17 stycznia): *Suchy ton, strategia bez zmian. Angela Merkel szła do wyborów z zamiarem skorygowania polityki zagranicznej Niemiec. Berlin będzie zwracał większą uwagę na rozwijanie dobrych stosunków z krajami Europy Środkowej i Wschodniej, będzie liczył się bardziej z ich oczekiwaniem. Dlatego można oczekiwać pewnych zmian w polityce wobec Rosji, chociaż nie sądzę, by miały być to zmiany zasadnicze. Widać to już po pierwszej wizycie pani kanclerz w Moskwie. Kolejne spotkanie Merkel i Putina odbędzie się w kwietniu. Dojdzie do niego w syberyjskim Tomsku. Tematem będą dalsze konsultacje. Na sąsiadów jesteśmy skazani. Należy żywić nadzieję, że dyplomacja rządu Kazimierza Marcinkiewicza, którą kieruje były ambasador Polski we Francji Stefan Meller, wypracuje strategię na miarę naszych aspiracji i możliwości, czego nie można było powiedzieć o rządach postkomunistycznych.*

**Krzyżówka o przebaczeniu**  
- proponuje Marian Dziwniel -

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
A				7	13						4
B			3					9	10		
C	23			25							
D								12			17
E		24		26							
F									27	28	29
G				8				21			
H	20					1					
I							14	15			
J							16		5		
K				18						6	
L				19				11			
Ł						2					22

**Poziomo:** A-1. Rodak, ziomek; B-7. Drzewo kaźni, które stało się znakiem zbawienia; C-1. Nagroda pieniężna; D-8. Gromada żytych współtowarzyszy; E-1. Łądownisko; F-8. Służby do połowu ryb; G-4. Rewia, popis, parada; H-1. W parze z mężem; I-4. Zakład budujący okręty; J-1. Brzask, wczesny poranek; K-6. Kuratela; L-1. Niewielki ogień, iskierka; Ł-6. Dawniej sypialnia.  
**Pionowo:** 1-A. Ludowy zespół muzyczny; 2-G. Roztropność, logiczne postępowanie; 3-A. Świadczenie jakości; 4-E. Agresor; 5-A. Uwalnia od podejrzeń o popełnienie przestępstwa; 6-E. „Tafla” w ramie okiennej; 7-I. Wysunięta w morze część lądu; 8-A. Na czele parafii; 9-I. Niedostępne dla duszy grzesznika; 10-A. Katastrofa na szosie; 11-H. Skrót podpisu.

**Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia! (Redakcja)**



**Głos wokół sportu**  
*Boğdan Usowicz*

⊕ Sporty zimowe w kraju koncentrują się wokół „problemów Adama”. Malysz skacze gorzej od Matei i wygląda na to, że jedyna szansa medalowa na olimpiadzie zimowej w Turynie nie zostanie wykorzystana. Polscy skoczkowie w rozegranym Pucharze Świata drużynowych lotów zajęli ostatnie miejsce.  
⊙ W Kanadzie, w Lidze Hokejowej Ontario, na najlepszego zawodnika miesiąca wybrano urodzonego w Zabrzu Wojtkę Wolskiego, który gra w drużynie Brampton Battalion. Wolski popisał się zdobyciem 8 bramek i 17 asystami.  
⊕ Zakończył się Rajd Dakaru. Ostatnie etapy stały pod znakiem żałoby spowodowanej śmiercią dwóch nastoletnich kibiców. Rajd wygrał Francuz Alphan na mitsubishi i wśród motocyklistów Hiszpan Coma na KTM. Jacek Czachor także na KTM był 14.  
⊕ Ciężkie czasy przyszły dla polskich żużlowców. Pojawienie się w polskiej lidze wielu zawodników z zagranicy spowodowało, że np. byli mistrzowie kraju Walasek czy Krzyżaniak nie mogą znaleźć drużyn.

⊕ W najlepszych zespołach zawodowych kolarstwa wystąpi w przyszłym sezonie tylko 3 Polaków: Baranowski - Liberty, Mazur - Saurier Duval i Szmyd - Lampre.  
⊕ W piłce nożnej dużo zmian. W Portsmouth zadebiutował Olisadebe. Grał pół godziny, ale się niczym nie wyróżnił. Lepiej powodzi się Żurawskiemu, który znowu strzelił gola dla Celticu. Kolejnym Polakiem na Wyspach Brytyjskich będzie też wypożyczony do Queens Park Rangers Marcin Kuś z Lecha Poznań. Nie ustają kłopoty Dudka w Liverpool. Dudek chce odejść, ale Liverpool wystawił za niego zaporową cenę - 3 miliony euro. W kraju Wisła Kraków, którą trenuje już Rumun Petrescu, finalizuje kontrakt obrońcy z Australii Thwaita. Za granicę chce wyjechać obrońca Wisły Baszczyński. Wisła nie zgodziła się natomiast na transfer do Southampton za milion euro Sobolewskiego. Z Legii do GKS BOT Belchatów odszedł Jastrzębowski, Górnik Łęczna pozyskał 2 obrońców z Chorzowa, Pogoń wzmocnia się Brazylijczykami. W Kielcach pozostanie jeszcze przez najbliższe miesiące Piechna, który odrzucił ofertę z Anglii.





## Polacy na Zachodzie

### Oplątkowe spotkanie studentów

Ks. Tadeusz Domżał

**W** tradycji polskiej istnieje mocno zakorzeniony zwyczaj dzielenia się opłatkiem, składania sobie życzeń i wspólnego śpiewania kolęd. Jest on nie tylko pielęgnowany w gronie rodzinnym, ale i w zakładach pracy i wśród młodzieży akademickiej, w kraju i na emigracji.

14 stycznia 2006 roku o godzinie 19.00, w Ośrodku Pol-

dentów pierwszego roku filozofii KUL, którą poprowadził



skiej Misji Katolickiej we Francji im. Anny Frąckowiak, w Paryżu XII (20, rue Marsoulan) odbyło się spotkanie oplątkowe Studentów Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznego, które działa nad Sekwaną w ramach studiów eksternistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przy PMK od 7 lat. W spotkaniu udział wzięli: ks. inf. Stanisław Jeż - Rektor PMK we Francji, ks. dr Wacław Szubert - dyrektor Studium, profesor KUL Włodzimierz Dłubacz i Sekretarz Federacji Polonii Francuskiej Jan Konieczny. Gościem honorowym wieczoru był ks. abp Wojciech Ziemba, Metropolita Białostocki. Spotkanie rozpoczął ks. dr Wacław Szubert - dyrektor Studium, który powitał wszystkich zgromadzonych i podał plan spotkania. Po krótkim wystąpieniu, głos zabrał Rektor PMK - ks. inf. Stanisław Jeż, który z racji 170-lecia PMK we Francji wręczył prof. Włodzimierzowi Dłubaczowi Złoty Medal Zasługi PMK za zaangażowanie w utworzenie Studium i nadanie mu statutu studiów eksternistycznych KUL. Następnie odbyła się immatrykulacja stu-

prof. Dłubacz. W dalszej części spotkania głos zabrał ponownie ks. dr Wacław Szubert, który poruszył sprawę istoty formacji uniwersyteckiej w kontekście jej dialogu z kulturą współczesną. Natomiast prof. Włodzimierz Dłubacz podziękował za przyznany mu medal oraz odniósł się do istoty i rozwoju ośrodka, jakim jest Studium w Paryżu, a rektor PMK ks. inf. Stanisław Jeż zachęcał do udziału w uroczystościach 170-lecia PMK i przekazał zebranym krótkie informacje na temat książki red. Jerzego Klechty „Najstarsza w świecie”, poświęconej historii PMK we Francji od początku jej istnienia po dzień dzisiejszy. Kolejnym prelegentem był Jan Konieczny, sekretarz Federacji Polonii Francuskiej, który wyraził swoją radość z istnienia studium i jego edukacyjnej funkcji dla środowiska polonii paryskiej. Następnie honorowy gość wieczoru - ks. arcybiskup Ziemba podzielił się swoimi uwagami na temat szeroko zakrojonej problematyki edukacyjnej. Nawiązał do wizyty trzeciej grupy biskupów polskich „Ad limina apostolorum” w Watykanie i wystąpienia Benedykta

XVI, który podkreślił, że Polska zachowała wartości świadczące o kulturze europejskiej. Te wartości mogą okazać się kluczem do rozwiązania wielu problemów, wynikających z nasilającą się laicyzacją. Jednocześnie Metropolita Białostocki nawiązał do spraw Polski w kontekście jej przynależności do Unii Euro-

pejskiej, podkreślając fakty: otwarcia się granic, większych szans w poszukiwaniu pracy, ale i konieczności dbania o tożsamość religijną i narodową. Ks. arcybiskup wspominał również o relacji tzw. wymiany darów, gdzie w przypadku pozyskania pracy wiele osób nabywa prawo do osiedlenia się na nowym miejscu. Ks. abp Wojciech Ziemba przypomniał wszystkim o zjawisku migracji w dzisiejszych czasach i dał kilka przykładów z historii, świadczących o tym, że nie jest to zjawisko nowe, które dotyczy tylko dzisiejszych czasów. Na zakończenie swojego wystąpienia metropolita białostocki poświęcił opłatki.

Studenci złożyli też życzenia profesorowi Włodzimierzowi Dłubaczowi z racji nadchodzącego dnia jego imienia i wręczyli mu skromny upominek. Dalszą część spotkania wypełniły życzenia i łamanie się opłatkiem, wspólne fotografie i śpiewanie ko-

łęd przy przygotowanym z tej okazji poczęstunku.





Zmarł światowej sławy polski uczoney

**Józef Tadeusz Milik (1922-2006)***Dariusz Długosz*

11 stycznia 2006 r. pożegnaliśmy na paryskim cmentarzu Père Lachaise światowej sławy polskiego uczonego Profesora Józefa Tadeusza Milika - zmarłego w piątek 6 stycznia 2006 r. po długiej chorobie w szpitalu Anthony pod Paryżem. W nabożeństwie pogrzebowym celebrowanym przez ks. M. Faleńczyka oraz ks. Boeufspluega i uroczystym pożegnaniu uczestniczyła rodzina, wychowankowie i przyjaciele tego wybitnego polskiego odkrywcy i badacza rękopisów znad Morza Martwego (Qumran).

Józef Tadeusz Milik urodził się w 1922 r. w Seroczynie k. Sołowa Podlaskiego, ukończył naukę w Liceum B. Prusa w 1939 r., następnie podjął studia teologiczne w Seminarium w okupowanej Warszawie, które kontynuował od 1944 r. na KUL w Lublinie z zakresu filozofii i filologii polskiej. W 1946 r. J.T. Milik otrzymał święcenia kapłańskie, a w latach 1946-50 kontynuował z ogromnym sukcesem studia z zakresu filologii biblijnej w Rzymie na Papieskim Instytucie Biblijnym, gdzie opanował trzynaście języków starożytnych i sześć współczesnych. Jego pierwsze tłumaczenia rękopisów znad Morza Martwego, odkrytych w 1947 r. w Qumran, zwróciły uwagę ówczesnego dyrektora Francuskiej

Szkoły Biblijnej w Jerozolimie, dominikanina Rolanda de Vaux, który zaprosił w 1951 r. Milika, jako jedyne Polaka, do międzynarodowej elitarnej grupy badaczy - do prac wykopaliskowych w Qumran i publikacji odkrytych antycznych rękopisów biblijnych Starego Testamentu (III w. p.n.e).

J.T. Milik stał się szybko, dzięki geniuszowi filologicznemu, najszybszym badaczem najtrudniejszej grupy rękopisów tzw. esseńskich, których opublikował więcej niż pozostali członkowie zespołu tzw. Scrollers Team (ponad 160 zwójów na ok. 800!) W 1961 r. opublikował najbardziej enigmatyczny dokument, odkryty w Qumran (Grotta III), tzw. Zwój Miedziany. Stał się prawą ręką o. de Vaux w zakresie prac wy-

kopaliskowych i publikacji zwójów. Po zakończeniu zasadniczych prac w Jerozolimie w 1967 r. J. Milik powrócił do Francji, gdzie został dyrektorem studiów w CNRS do czasu emerytury w latach 80. Wiosną 1990 r. przekazał część nie publikowanych tekstów z Qumran grupie młodych badaczy, m.in. prof. J. Vanderkadowi z USA (tzw. Księga Jubileuszy 4Q).

W uznaniu ogromnych zasług J.T. Milika dla studiów Biblii i zwójów kumrańskich jednocześnie dwa ośrodki naukowe uhonorowały tego wybitnego polskiego uczonego. Najpierw w marcu 1991 r. Uniwersytet Complutense w Madrycie zorganizował międzynarodowy kongres kumrański i odznaczył go Medalem Honorowym, przekazanym w Ambasadzie Hiszpanii w Paryżu, po czym w październiku Komisja Orientalistyki PAN w Krakowie uczciła Profesora międzynarodowym kolokwium w Mogilnach i publikacjami pod redakcją Zdzisława Kapery z Instytutu Orientalistyki UJ w Krakowie. W 1996 r. ukazało się specjalne wydanie prestiżowego pisma „Revue de Qumran” pod redakcją Z. Puecha z Ecole Biblique w Jerozolimie i Fl. Garcia Martinez z Uniwersytetu Katolickiego w Leuven, w całości dedykowane Profesorowi. W lipcu 1998 r. władze RP uczciły 75-lecie Profesora Milika Krzyżem Oficerskim Orderu Zasług dla polskiej nauki i kultury wręczonym przez prof. Bronisława

Geremka w Ambasadzie RP w Paryżu. Następnie w dniu 16 kwietnia 1999 r. paryska Stacja Naukowa PAN pod dyrekcją prof. H. Ratajczaka złożyła naukowy hołd polskiemu uczonemu międzynarodowym kolokwium kumranologów i publikacją „J.T. Milik et le cinquantenaire de la découverte des manuscrits de la mer Morte de Qumran” (Warszawa 2000) pod redakcją niżej podpisanego (por. GK 40/1998). Rok 2003, stanowiący 25-lecie Pontyfikatu Polskiego Papieża Jana Pawła II, był w moim zamysle ostatnią okazją do symbolicznego uczczenia ogromnych zasług dla światowych studiów biblijnych nad zwojami znad Morza Martwego, którego współodkrywcą był nasz Rodak - Profesor Józef Tadeusz Milik. Stało się to możliwe dzięki dyplomatycznej interwencji Nuncjusza Apostolskiego przy UNESCO w Paryżu, Mgr Lorenzo Frana, który powierzył mi w kwietniu 2003 r. „Srebrny Medal 25-lecia Pontyfikatu Jana Pawła II” jako wyraz uznania Stolicy Apostolskiej dla Józefa Tadeusza Milika.

Pamiętam ogromne wzruszenie Profesora, gdy wieczorem w czwartek 17 kwietnia 2003 r., przed Wielkanocą, przekazałem Mu, ciężko schorowanemu, Papieski Medal z Watykanu.

**Polacy we Francji****W parafii Noyelles-Mericourt**

Złezką w oku uczestniczyliśmy 13 listopada 2005 w kolejnym, choć kto wie czy nie ostatnim, tradycyjnym kiermaszu parafialnym w Noyelles-Mericourt, gdzie proboszczem jest ks. Józef Osieński.

Pierwszy taki kiermasz odbył się w 1977 roku, z inicjatywy Raymondy Michalskiej, która poświęciła 28 lat życia na pracę dla naszej parafii. Zorganizowała ona wówczas grupę około 30 pań, które co czwartek gromadziły się w salce parafialnej św. Eugeniusza de Mazenod, aby szyć, robić na drutach i przygotowywać różne robótki, które później, dwa razy do roku - w marcu i listopadzie były prezentowane na kiermaszu. Cały dochód ze sprzedaży tych małych dzieł sztuki oraz upieczonych społecznie przez panie placków i ciast, a także z organizowanej loterii i poczęstunku przeznaczony był na potrzeby kościoła, a także misji w Kamerunie i na Madagaskarze.

Po śmierci śp. Raymondy, organizację kiermaszy przejęły jej córka - pani Elżbieta Matłoka i pani Hoffman. Niestety, lata



mijają, wiele członkiń z grupy odeszło już do Pana, a pozostałe - w podeszłym wieku - mają kłopoty ze zdrowiem i siłami. Mimo to jednak, pomoc z naszej parafii, znanej z gorliwości misyjnej wciąż płynie do Kamerunu i Madagaskaru.

*Opr. Irena Bala*





## Prawo na co dzień

### Łączenie rodzin (2)

Rafał Ryszka

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!  
Zwracam się prośbą o udzielenie mi informacji. Przybyłem do Francji w lutym 2005 r. wraz z moją konkubinią i naszą trzyletnią*

*córeczką. Posiadam 10-letnią kartę pobytu i umowę o pracę na czas nieokreślony. Moja konkubina i córka są ubezpieczone w Sécurité Sociale, córka uczęszcza do przedszkola. Czy istnieje możliwość otrzymania przez moją konkubinę pozwolenia na pracę, może w ramach łączenia rodzin? Czy do tutejszego urzędu skarbowego mam zgłosić się w tym roku, czy na początku przyszłego? Czy istnieje możliwość wspólnego rozliczania się i czy istnieje jakieś formy odliczeń?*

**Na dzień dzisiejszy ani prawo europejskie, ani francuskie, nie przewiduje możliwości łączenia rodzin w ramach konkubinatu czy innego związku partnerskiego, poza związkiem małżeńskim.**

We Francji konkubinatu w przeciwieństwie do związku małżeńskiego (i od niedawna PACS-u), nie jest związkiem prawnym, ale stanem faktycznym. Konkubenci nie korzystają z praw przyznawanych małżonkom. W świetle prawa postrzegani są jako osoby pozostające w stanie wolnym. Jednak orzecznictwo sądów przyznaje tym związkom pewną ochronę prawną w niektórych dziedzinach.

Dokumentem potwierdzającym związek osób żyjących w konkubinacie jest tzw. *certificat de concubinage* wystawiany przez merostwo miejsca zamieszkania. Dokument ten pozwala na potwierdzenie istnienia związku pomiędzy dwoma osobami, a w konsekwencji do korzystania z określonych praw (świadczenia socjalne, karty zniżkowe, wspólne prawo do mieszkania itp.). Nie zawsze przy dokonaniu formalności jest wymagany *certificat de concubinage*, niekiedy wystarcza zwykła deklaracja na piśmie (*déclaration sur l'honneur*).

Konkubent nie może używać nazwiska swojego partnera. Jeśli chodzi o roszczenia pomiędzy partnerami, to oboje są zobowiązani do pokrywania kosztów związanych z utrzymaniem i edukacją ich dzieci. Jeśli jeden z partnerów zaciągnął dług, nie można dochodzić jego spłacenia od drugiego. Zasady tej nie stosuje się, jeśli osoby te prowadzą wspólną działalność handlową, wtedy odpowiadają solidarnie za zaciągnięte długi.

Jeśli chodzi o status fiskalny konkubentów, to prawo podatkowe uznaje ich za osoby pozostające w stanie wolnym. Każdy musi wypełnić swoją deklarację podatkową i w związku z tym nie mogą dokonywać wspólnych rozliczeń podatkowych. Uznanie nieletnie dzieci mogą zostać dołączone do zeznania podatkowego jednego z partnerów, który może korzystać z przysługują-

cych w takich sytuacjach ulg. Wkrótce rozpocznie się czas składania zeznań podatkowych za 2005 r., czyli za okres, kiedy Czytelnik uzyskiwał dochody we Francji. Powinien więc zgłosić się do urzędu skarbowego w najbliższym czasie. Przy składaniu zeznania podatkowego należy zgłosić córkę, dzięki czemu będzie można skorzystać z pewnych ulg.

**C**o do procedury łączenia rodzin, kwestie te są uregulowane przez rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i ministra pracy z 26 maja 2004 r. (DLPAJ/ECT/4B/ N° NOR INT/D/04/00066/C) skierowane do prefektów w sprawie m.in. procedury łączenia rodzin obywateli nowych państw członkowskich. Rozporządzenie to przewiduje, że prawo do łączenia rodzin mają osoby o uregulowanym prawie pobytu we Francji. **Jednakże dołączyć mogą do nich jedynie współmałżonkowie oraz ich dzieci**, które nie ukończyły 21 lat lub pozostające pod opieką rodziców. Krąg osób mogących korzystać z procedury łączenia rodzin jest ograniczony w stosunku do obywateli nowych państw członkowskich. W stosunku do obywateli państw dawnej „15” prawo do korzystania z procedury łączenia rodzin mają również rodzice małżonków pozostający pod ich opieką (art. 10 §1 pkt. b rozporządzenia n° 1612/86/EWG). Bez znaczenia dla procesu łączenia rodzin jest miejsce zawarcia związku małżeńskiego. **Europejski Trybunał Sprawiedliwości nie zgodził się na rozszerzenie definicji małżonka na osobę, która ma stałą relację z pracownikiem starającym się o łączenie rodzin, czyli np. na konkubenta** (patrz m.in. orzeczenie ETS w sprawie *Redd* n° 59/85). Orzeczenie to wynika ze zróżnicowania ustawodawstwa poszczególnych państw członkowskich. Gdy na przykład w Holandii status konkubenta jest równoprawny ze statusem małżonka, to w innych państwach członkowskich te dwa pojęcia wiążą się z zupełnie różnymi prawami.

Sytuacja ta jednak ulegnie zmianie wraz z wejściem w życie nowej dyrektywy n° 2004/38/EWG z 29 kwietnia 2004 r., która znacznie obowiązuje państwa członkowskie od 30 kwietnia 2006 r. Artykuł 2 §2 pkt. b dyrektywy n° 2004/38 wprowadza w europejski system prawa pojęcie partnera zarejestrowanego, który podobnie jak małżonek, zstępni i wstępni, może korzystać z praw wynikających z procedury łączenia rodzin. Dyrektywa definiuje partnera zarejestrowanego jako osobę, z którą obywatel Unii zawarł związek uznawany prawnie w państwie członkowskim (we Francji będzie to PACS).

**W** związku z powyższym partnerka Czytelnika może wybrać dwie drogi. Albo **zalegalizować związek łączący ją z Czytelnikiem i starać się o kartę pobytu jako współmałżonka**, albo poszukiwać pracy w trybie stosowanym w stosunku do obywateli nowych państw członkowskich UE (patrz poprzednie artykuły).

Kościół nie akceptuje konkubinatu i uważa taki związek za nielegalny. Niemniej jednak, mając na względzie dobro osób, zmierza do tego, aby troską otoczyć tych, którzy zaniedbali w życiu zasady moralne. (Redakcja)

## KALENDARZ na resztę 2006 roku !

**Minął już miesiąc nowego 2006 roku, a Ty wciąż jesteś bez kalendarza?!  
Pociesz się, nie wszystko stracone! Redakcja GK specjalnie dla spóźnialskich zachowała jeszcze parę ostatnich egzemplarzy swojego kalendarza i to w ogólnie obowiązujących teraz „soldach” - po 3 euro. Zamów go prędko, a przysłemy Ci kalendarz jeszcze przed 1 lutego!**

### KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

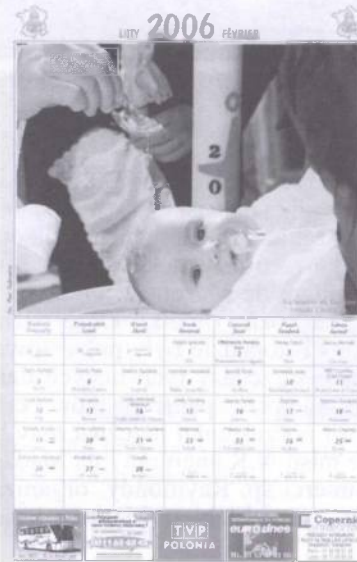
PROSZĘ O BŁYSKAWICZNE PRZESŁANIE MI KALENDARZA „GK”

W cenie **3** euro (z przesyłką: 3,5 euro).

Imię i nazwisko:.....

Adres:.....

Dołączam czek (dla Voix Catholique)  gotówkę





TVP  
POLONIA

30.01 - 05.02.2006

**PONIEDZIAŁEK 30.01.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Jedynecka 9<sup>05</sup> Pomysł na życie 9<sup>30</sup> My Wy Oni 9<sup>55</sup> Reportaż 10<sup>15</sup> Mój pierwszy raz 11<sup>05</sup> Andrzej Wajda o sobie - film 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>35</sup> Plebania - serial 12<sup>55</sup> Tam gdzie jesteśmy 13<sup>20</sup> M jak miłość - serial 14<sup>05</sup> Benefis Goldy Tencer 14<sup>55</sup> Salon kresowy 15<sup>10</sup> Wycinanki Pana N. - film 16<sup>05</sup> Jedynecka 16<sup>30</sup> Pomysł na życie 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Podróże kulinarne 17<sup>45</sup> My Wy Oni 18<sup>15</sup> Jest takie miejsce 18<sup>35</sup> Rewizja nadzwyczajna 19<sup>05</sup> Kościół i świat - magazyn 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Sportowy tydzień 21<sup>30</sup> Przeprowadzki - serial 22<sup>25</sup> Bezpieka 1944-1956 - film 23<sup>10</sup> Folkogranie 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Magazyn kryminalny 997 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**WTOREK 31.01.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Talent za talent 9<sup>05</sup> Wyprzedzić chorobę 9<sup>25</sup> Jedność modlitwy 9<sup>40</sup> Zaproszenie 10<sup>00</sup> Kabaret Starszych Panów 11<sup>00</sup> Tyniec - reportaż 11<sup>25</sup> Sprawa dla reportera 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Sportowy tydzień 13<sup>35</sup> Przeprowadzki - serial 14<sup>30</sup> Wieczór z Hanną Banaszak 15<sup>20</sup> Bezpieka 1944-1956 - serial dok. 16<sup>05</sup> Kolorowe nutki 16<sup>15</sup> Talent za talent 16<sup>40</sup> Wyprzedzić chorobę 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Kręciola 17<sup>40</sup> Jedność modlitwy 17<sup>55</sup> Skamandrycy 18<sup>25</sup> Sprawa dla reportera 19<sup>00</sup> Wieści Polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Jesteśmy z .PL - magazyn 21<sup>30</sup> Jeszcze Cię kocham 22<sup>00</sup> Warto rozmawiać 23<sup>10</sup> Animowany świat wyobraźni 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Sprawa dla reportera 0<sup>45</sup> Tyniec - reportaż 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**ŚRODA 01.02.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Budzik 9<sup>05</sup> Laboratorium 9<sup>25</sup> Wierzę, wątpię, szukam 9<sup>50</sup> Jest takie miejsce 10<sup>10</sup> Co tu jest grane? 10<sup>35</sup> Rewizja nadzwyczajna 11<sup>00</sup> Skamandrycy 11<sup>30</sup> Młode rekiny 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>00</sup> Wieści Polonijne 13<sup>15</sup> Jesteśmy z .PL - magazyn 13<sup>45</sup> Jeszcze Cię kocham 14<sup>15</sup> „Pod gołym niebem” - koncert 15<sup>00</sup> Warto rozmawiać 16<sup>10</sup> Budzik 16<sup>35</sup> Laboratorium 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Od przedszkola do Opola 17<sup>50</sup> Wierzę, wątpię, szukam 18<sup>15</sup> Książka tygodnia 18<sup>30</sup> Zacisze gwiazd 19<sup>00</sup> Berliński express 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Polska racja 21<sup>30</sup> Egzamin z życia - serial 22<sup>15</sup> Uniwersytet życia - film 22<sup>40</sup>

Widioteka 23<sup>05</sup> Labirynty kultury 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Debata 1<sup>00</sup> Zaolzie 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**CZWARTEK 02.02.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Zygzaki 9<sup>05</sup> Ludzie wśród ludzi 9<sup>25</sup> Spotkajmy się 9<sup>50</sup> Zaolzie 10<sup>05</sup> Książka tygodnia 10<sup>15</sup> Zacisze gwiazd 10<sup>45</sup> Plus minus 11<sup>10</sup> Berliński express 11<sup>15</sup> Folkogranie 11<sup>30</sup> Było, nie minęło 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Polska racja 13<sup>35</sup> Egzamin z życia - serial 14<sup>20</sup> Uniwersytet życia - film 14<sup>50</sup> Lista przebojów 15<sup>15</sup> Smak Europy 15<sup>30</sup> Debata 16<sup>10</sup> Zygzaki 16<sup>40</sup> Ludzie wśród ludzi 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Redakcja 17<sup>45</sup> Raj 18<sup>10</sup> Anna Dymna 18<sup>35</sup> Folkogranie 18<sup>50</sup> Było, nie minęło 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Pod niebem Brazylii 21<sup>15</sup> Teatr TV - Brat Elvis 22<sup>15</sup> Wokół wielkiej sceny 22<sup>55</sup> Zaczarowany świat 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Forum 1<sup>00</sup> To jest temat 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**PIĄTEK 03.02.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Domisie 9<sup>05</sup> Wyspa przygód - serial 9<sup>25</sup> Tęczowa bajeczka 9<sup>40</sup> Historie osobliwe 9<sup>55</sup> Raj 10<sup>20</sup> To jest temat 10<sup>40</sup> Ojczyzna polszczyzna 10<sup>55</sup> Bzik kulturalny 11<sup>20</sup> Duże dzieci 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Pod niebem Brazylii 13<sup>20</sup> Hity satelity 13<sup>35</sup> Teatr TV - Brat Elvis 14<sup>35</sup> Zaczarowany świat 15<sup>05</sup> Forum 15<sup>50</sup> Domisie 16<sup>15</sup> Wyspa przygód - serial 16<sup>40</sup> Historie osobliwe 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Co tu jest grane? 17<sup>45</sup> Ocalony 18<sup>10</sup> Święta wojna 18<sup>35</sup> Bzik kulturalny 19<sup>00</sup> Wieści polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Mówi się .... 21<sup>20</sup> Hity satelity 21<sup>35</sup> Na dobre i na złe - serial 22<sup>25</sup> Duże dzieci 23<sup>00</sup> Porozmawiajmy 23<sup>45</sup> Kabaret Starszych Panów 0<sup>50</sup> Młode rekiny 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**SOBOTA 04.02.2006**

6<sup>00</sup> Plebania (5) 8<sup>00</sup> Echa tygodnia 8<sup>35</sup> Maszyna zmian - serial 9<sup>05</sup> Mówi się .... 9<sup>25</sup> Wieści Polonijne 9<sup>40</sup> Porozmawiajmy 10<sup>30</sup> Klan (3) - serial 11<sup>45</sup> Podróże kulinarne 12<sup>10</sup> Widioteka 12<sup>35</sup> Białoruś 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Na dobre i na złe - serial 14<sup>00</sup> Od przedszkola do Opola 14<sup>30</sup> Made in Poland 15<sup>05</sup> Wielka Gra 16<sup>00</sup> Śniadanie na podwieczorek 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>30</sup> Tam gdzie jesteśmy - reportaż 18<sup>00</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>25</sup> M jak miłość - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wia-

**AUX REGALS**  
polska restauracja zaprasza na polskie dania  
(dostarczamy je także do domu)  
17, rue Docteur Goujon - Paris 12<sup>ème</sup>, Metro Daumesnil  
otwarte & dostępne w godz. 11<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>; wieczorem 18<sup>00</sup>-21<sup>00</sup>  
Tel: 01 43 47 06 17; www.auxregals.com

**m.p.**  
**dépannage-auto** 24 heures/24  
Agréé Préfecture  
23, avenue de l'Egalité  
95250 BEAUCHAMP  
transport (i sprzedaż) samochodów do Polski  
- kontakt po polsku - 06 07 57 16 73  
☎ 01 30 40 19 69  
Fax 01 39 32 08 26  
E.U.R.L. au cap. de 108 080 € - R.C.S. Pontoise B 403 843 055

domości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Feliksa Falka wizja Polski - film 21<sup>45</sup> Recital J. Steczkowskiej 22<sup>35</sup> Tele PRL 23<sup>30</sup> Śniadanie na podwieczorek 0<sup>30</sup> M jak miłość - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**NIEDZIELA 05.02.2006**

6<sup>00</sup> Recital J. Steczkowskiej 6<sup>50</sup> Pamiętaj o mnie 7<sup>15</sup> Śniadanie na podwieczorek 8<sup>10</sup> M jak miłość - serial 9<sup>00</sup> Słowo na niedzielę 9<sup>05</sup> Ziarno - magazyn 9<sup>30</sup> Dwa światy - serial 9<sup>55</sup> Książka dla malucha 10<sup>05</sup> Złotopolscy - serial 11<sup>00</sup> Historia herbowego lwa 11<sup>15</sup> Rok Mozartowski 11<sup>55</sup> Między ziemią a niebem 12<sup>00</sup> Anioł Pański 13<sup>00</sup> Msza Święta 14<sup>05</sup> Czarne chmury - serial 14<sup>55</sup> Ze śpiewnika 15<sup>10</sup> Zaproszenie 15<sup>35</sup> Wywiad i opinie 16<sup>05</sup> Biografie 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>25</sup> Mój pierwszy raz 18<sup>20</sup> M jak miłość - serial 19<sup>05</sup> J. Fedorowicz 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Głina - serial 21<sup>00</sup> Benefis - G. Tencer 21<sup>50</sup> „Na moście w Avignon” - koncert 22<sup>40</sup> Linia Specjalna 23<sup>15</sup> Ze śpiewnika 23<sup>35</sup> Bzik kulturalny 0<sup>05</sup> M jak miłość - serial 0<sup>50</sup> Ziarno 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**Ofiary na Tydzień Miłosierdzia**

Mme Pelagia Poletek - Paris - 200,00 euro  
Association France-Pologne - Saint Leu d'Esserent - 102,90 euro  
Siostry Nazaretanki - Paris - 50,00 euro  
Mme Anna Lagarde - Vitry sur Seine - 50,00 euro  
Mr Stanisław Plewa - Saintry sur Seine - 150,00 euro  
Ks. Jan Domański OMI - Lens 150,00 euro  
Mr et Mme Werno - Seignosse - 20,00 euro

**Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.**

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:  
Mission Catholique Polonaise,  
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,  
wplacając na: CCP 1268-75 N PARIS





**ADWOKAT** przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

**MARTA CICHOSZ**  
ogólne doradztwo prawne  
w języku polskim i francuskim:

- sprawy rodzinne i pobytowe, rozwiązywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek,
- kwestie handlowe i gospodarcze, - dokumenty prawne,
- spadki, - wypadki samochodowe.

**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**

59, Av de Suffren 75007 Paris



**S.O.S KOMPUTERY**  
**CyberNuX**

Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczanie biur i domów
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

e-mail: [contact@cybernux.net](mailto:contact@cybernux.net)

site internet : <http://www.cybernux.net>

**Institut privé France-Europe Connexion**

établissement privé d'enseignement supérieur  
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2005/2006

**JĘZYK FRANCUSKI**

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo  
20 godzin tygodniowo - **STATUS STUDENTA** - **UBEZPIECZENIE**  
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

**Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris**

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: [ifec@free.fr](mailto:ifec@free.fr)

**KANCELARIA PRAWNA - TŁUMACZENIA:**

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert  
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,  
odszkodowania, spadki itp.

**VOIX CATHOLIQUE**

**GŁOS**

**KATOLICKI**

N° (2170)4: 29.01.2006

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE  
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France  
**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

**E-mail:** [vkcat@club-internet.fr](mailto:vkcat@club-internet.fr) <http://perso.club-internet.fr/vkcat>  
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

**Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji:** Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;

**Redaction/Zespół:** ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piątek Sł. NSJ.

**Imprimerie/Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo  
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

**Abonnement/Abonament:** 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - *Voix Catholique/Głos Katolicki*

Przenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: *Głos Katolicki* - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

**Prix au n°/cena:** 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI**  
**MAROLINA**

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

**Tel. 01 40 15 09 09**

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

**Orbis podróż na bis!**

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

[www.orbis-transport.pl](http://www.orbis-transport.pl)

e-mail: [biuro.paryz@autoorbisbus.pl](mailto:biuro.paryz@autoorbisbus.pl)

bezpłatna rezerwacja przez telefon



**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI**

**BAUDART**  
VOYAGES

PARIS 75010 (M<sup>e</sup> Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

**TEL. 01 42 80 95 60**

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie  
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: **01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.**

**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET



- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.**

**KUPON PRENUMERATY**  
**(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT  
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €)  Czekałem  
 Pół roku (28,30 €)  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G.K. (65,60 €)  Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 18.01.2006.



**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,  
KATOWIC... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



TEL: 01 40 20 00 80

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING  
AUTOKAREM DO 57 MIAST W POLSCE**

Augustów,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Biała Podlaska,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Białystok,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bolesławiec,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Częstochowa,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Dębica,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elbląg,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość.
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	
Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,  
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M<sup>o</sup> Concorde

**Otwarte 7 dni w tygodniu**

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

tel. 01 44 69 30 80

**Janosik**  
**ZYCZYMY PAŃSTWU  
DO SIEGO ROKU 2006!**

23, rue Boursault - 75017 Paris, M<sup>o</sup> Rome  
poniedziałek - piątek: 11<sup>30</sup> - 19<sup>00</sup>, sobota: 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

**SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK**

**J. Tomikowski** (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M<sup>o</sup> Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.  
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06



16 lat doświadczenia w Paryżu!!!

**«ECOLE PRIVEE NAZARETH»**

**Cours Privé d'Enseignement Supérieur**

Français Langue Etrangère déclaré à l'Académie de Paris

**Nauka języka francuskiego na 3 poziomach:**

Kursy dla początkujących, średniozaawansowanych i przygotowujące do egzaminów na wyższe studia we Francji DELF, DALF, TCF

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie;

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8bis pl. de l'Argonne, Paris 19  
**Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.**

**Europejskie kursy specjalistyczne**, przygotowujące do:

\* życia zawodowego, społecznego i administracyjnego we Francji;

\* przygotowanie do zawodu - opiekunka do dzieci;

warsztaty: prawo pracy, techniki poszukiwania pracy, znajomość struktur administracyjno-społecznych.

Język angielski: 2 razy w tygodniu; Język polski na wszystkich poziomach.

Zapisy cały rok szkolny; **nowe grupy od 10 marca!**

Małe grupy Atrakcyjna cena Dogodny dojazd

Udzielamy porad i pomocy administracyjnej studentom;  
Ubezpieczamy we Francuskiej Sécurité Sociale Etudiante.

Tel: 01 43 03 38 33, 0662691383, Fax: 0143058315

strona internetowa: www.nazarethfamille.fr



**\* FRYZJER DYPLOMOWANY - USŁUGI U KLIENTA**

Strzyżenie: damskie - męskie;  
farbowanie, baleage, pasemka.  
**06 30 68 82 39 - FABIAN**



**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

**COPERNIC**

6, rue des Immeubles  
Industriels  
75011 Paris (M<sup>o</sup> Nation)  
tel. 01 40 09 03 43

**COPERNIC**

23, rue Desaix  
69003 Lyon  
tel. 04 72 60 04 54

**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE**

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST  
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

**BILETY NA TANIE**

**LINIE LOTNICZE**



**PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:  
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43  
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA**

**PARIS - KIEV**

**\* PRZEPROWADZKI \***

- DO POLSKI;  
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;  
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

**TEL. 06 15 09 43 86**

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M<sup>o</sup> Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



**PLOMBIER ARTISAN**

proposé tous types de travaux réalisables et dépannages. Installation et modification sur appareils sanitaires et chauffage, etc

**TEL/FAX 0147847169, 0603052022**

**PODRÓŻE DO POLSKI**

**\* IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

**\* LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA, WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.  
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

**\* OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

**\* WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.  
WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.  
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16<sup>00</sup>); 06 79 50 18 95.





## Polacy we Francji

Wspólnie dla pokoju

Franciszek L. Ćwik

**S**alezjanin, ks. Kazimierz Gajowy, ma 45 lat i całe swoje kapłańskie powołanie realizuje na Bliskim Wschodzie. Wszystko zaczęło się w 1983 r., kiedy początkującego kleryka skierowano do seminarium w Betlejem.

Po jego ukończeniu młody kapłan rozpoczął pracę w libańskim salezjańskim ośrodku dla młodzieży. W czasie wojny, w latach 1987-91, ośrodek ten zamieszkiwało 870 uchodźców, znajdując tam nie tylko fizyczną opiekę, ale też wsparcie moralne, religijne, realizowane zgodnie z zasadami Jana Bosco. Później przyszły dla ks. Kazimierza dwuletnie islamistyczne studia w Rzymie. Po powrocie do Libanu został mianowany dyrektorem ośrodka, w którym wcześniej pracował. Powstał też projekt utworzenia szkoły technicznej. W celu lepszego przygotowania się do objęcia kierownictwa tej placówki ks. Kazimierz Gajowy odbył w latach 1998-2001 studia pedagogiczne na Uniwersytecie w Caen we Francji. Studiując, pracował jednocześnie tutaj w ówczesnym salezjańskim Instytucie Lemonnier, będącym dużym liceum technicznym. W tym też czasie był częstym gościem wśród normandzkiej Polonii, z którą szczerze się zaprzyjaźnił. Po powrocie do Libanu stanął na czele nowoczesnej placówki dydaktycznej w Fidar, wybudowanej z funduszy Unii Europejskiej. Jej uczniami są młodzi ludzie, którzy nie potrafili z różnych względów iść tradycyjnym cyklem szkolnym. Uczą się tu zawodu pod okiem ojców salezjanów, którzy dbają, zgodnie ze swoimi zasadami, o prewencję, proponując młodzieży szereg pozalekcyjnych aktywności. „Szkoła jest otwarta dla wszystkich, mówi ks. Kazimierz Gajowy, zarówno dla muzułmanów, jak i chrześcijan. Mamy fundusze unijne, 50 stypendiów państwowych. Płacą też rodzice uczniów, bo wyznajemy zasadę, że to, co jest za darmo, nie jest odpowiednio docenione. Stawki opłat zależą od zamożności rodzin. Są uczniowie, których rodzice nie ponoszą żadnych kosztów ich kształcenia. Jak na razie dajemy sobie radę. Jeszcze nie zdarzyło się, byśmy nie mogli pokryć naszych miesięcznych wydatków”.

Oprócz nauki zawodu, szkoła prowadzi bardzo aktywnie cały wachlarz różnego rodzaju animacji i kółek zainteresowań. Jedną z tych dziedzin jest muzyka i śpiew. W jej ramach powstała 12-osobowa grupa wokально-instrumentalna „Wspólnie dla Pokoju”, kierowana przez ojca Kazimierza. Zespół jest autorem kompozycji, tekstów, aranżacji. Wydał też swoją płytę video. W kwietniu 2005 r. gościł on w Calvadosie dając 10 koncertów, przyjmowanych wszędzie z entuzjazmem. Pisała o nim szeroko tutejsza prasa. „Wspólnie dla Pokoju” był też gościem radia Bleu de Normandie.

Gorące brawa zebrał zespół, podbijając serca Polaków przybyłych na Mszę świętą 15 stycznia br. w kościele w Mondeville. Czarnookie, o libańskiej urodzie, dziewczęta wyśpiewywały swoją modlitwę, z wschodnią werwą. Łzy kręciły się w oczach, kiedy po polsku, wraz z liczną Polonią zaintonowały „Barkę”, ulubioną pieśń Jana Pawła II. Tą drogą, na łamach GK, wspólnota polonijna w Caen pragnie jeszcze raz podziękować całemu

### USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

- Strzyżenie - balayage - trwałe - koloryzacja  
- henna - manicure. 06 71 08 84 85.

### NOWY SKLEP - PETRUS !!

- z artykułami polskimi

M<sup>o</sup> Nation (obok biura Copernic);

**TEL. 01 43 67 16 92**

Przyjmujemy zamówienia specjalne.  
Dostawy artykułów na terenie Paryża...  
przy zakupie powyżej 30 euro.



zespółowi i ojcu Kazimierzowi za niezapomniane przeżycia, życząc dalszych sukcesów w śpiewaniu na chwałę Panu i ludziom.

### Historia Polskiej Misji Katolickiej we Francji



**K**siążkę można nabyć w sklepie przy kościele polskim w Paryżu (263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris) w cenie 9,00 euro lub drogą pocztową, kierując zamówienie do Biura PMK w Paryżu lub do redakcji Głosu Katolickiego (adres jak wyżej). Koszt wysyłki 3,70 euro.

**Całkowity dochód ze sprzedaży książki jest przeznaczony na wsparcie dzieła budowy Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, która jest wotum narodu polskiego za otrzymane łaski.**

### ABONAMENT DLA MISJONARZY

Zwracamy się do Czytelników, w imieniu polskich Sióstr pracujących na misjach w Ameryce Płd., z gorącą prośbą o ufundowanie im prenumeraty Głosu Katolickiego. Siostry - Misjonarki z utęsknieniem czekają na GK, który stanowi dla nich jedyną łączność z Polską. Ojczyzną i Rodakami. Szukamy hojnego Dobrodzieja, który sfinansuje jeden z dwóch abonamentów do Boliwii lub jeden na Jamajkę. Serdeczne Bóg zapłać. (Redakcja)

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**  
udziela pomocy w przypadku:  
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

### SPROSTOWANIE

Niepoprawny ChoChlik komputerowy znów dał znać o sobie na łamach GK. W numerze 2 z 15 stycznia zamienił imię, od wielu lat współpracującemu z nami, Autorowi tekstu „W hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II” Henrykowi Rogowi, na Jan. Pana Redaktora i wszystkich zainteresowanych serdecznie przepraszamy. Redakcja.







## Polacy we Francji

### BAL SYLWESTROWY NUMER 4

**T**ak, to już po raz czwarty ponadstuosobowa grupa gości wraz z organizatorami witała Nowy Rok w Sali Ośrodka Polskiej Misji Katolickiej pw. Przemienienia Pańskiego w Paryżu XII.

Audytoryum gości było zróżnicowane, jednakże królował wiek średni. Tym razem towarzystwo zebrało się nader



punktualnie, tak, iż przed godziną dwudziestą pierwszą byli już wszyscy. Przyjęcie odbyło się w długim korytarzu, gdzie na gromadzących się czekał aperitif i... możliwość zawarcia znajomości z innymi uczestnikami balu, jako że tak liczna grupa składała się z małych podgrupek, które dopiero tutaj miały szansę do szerszej znajomości. Zapoznawczej wymianie słów towarzyszyła kapela z tradycyjnymi polskimi przyspiewkami. Gdy już wszyscy zebrani wymienili pozdrowienia i spojrzenia, opróżnili pierwsze kieliszki, gospodarz zaprosił gości do sali.



**W**piękną udekorowaną sali, jak przystało na ten dzień i również na rangę miejsca, każdy gość został podprowadzony do swojego zarezerwowanego stolika. W czasie instalacji gościom towarzyszyła muzyka, której wykonawcą był zespół animujący cały bal, a który na co dzień działa przy tutejszym Ośrodku. Animatorzy oprócz dobrej muzyki przygotowali również szereg ciekawych zabaw i konkursów. Żądni wrażeń a odważni goście otrzymywali interesujące nagrody za... na przykład taniec z pletwami na nogach. Tylko nieliczni spośród bawiących się opuścili parkiet przed godziną piątą rano, większość wytrzymała do ostatniego tańca.



**D**o usatysfakcjonowania gości, oprócz kapeli, przyczyniła się i ekipa Rady Parafialnej z parafii MB Fatimskiej, która przez kilka dni przed balem i podczas jego trwania zajmowała się kuchnią Ośrodka. Przygotowane przez nią typowo polskie dania cieszyły się powodzeniem, o czym świadczyły... puste po nich talerze. Niestety, ta ostatnia grupa uczestników opuściła salę Ośrodka z kilkugodzinnym opóźnieniem w stosunku do pozostałych gości. No, ale cóż - od godz. 10.30 na salę czekali już inni goście, którzy chcieli, żeby była ona nie tylko pusta, ale i posprzątana. Najważniejsze jest jednak to, że pomimo zmęczenia - jednych zabawą, a innych pracą, wszyscy - i goście, i animatorzy, i ekipa obsługująca imprezę byli zadowoleni.





w Galerii GK  
trochę nastrojowej,  
krakowskiej zimy



foto. J. Wroniska

**Karty telefoniczne IRADIUM**

## Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
<b>Polska</b>	<b>1666*</b> mn
<b>GSM Polska</b>	<b>125*</b> mn
<b>Niemcy</b>	<b>1250*</b> mn
<b>USA + GSM</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Włochy</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Anglia</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Kanada + GSM</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Francja</b>	<b>1250*</b> mn
<b>GSM Francja</b>	<b>111*</b> mn

100% PŁA SĄTYFRAKcją IŁOŚĆ CIEPŁYCH WARTOŚCI

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00 0811 600 300

\*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

**Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014€/mn**

**Wybierz 0811 65 48 48**  
Następnie numer korespondenta

**BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!**

<b>Polska</b>	<b>Niemcy</b>	<b>Dania</b>
<b>USA + GSM</b>	<b>Anglia</b>	<b>Hiszpania</b>
<b>Kanada + GSM</b>	<b>Austria</b>	<b>Belgia</b>
<b>Francja</b>	<b>Norwegia</b>	<b>Rosja</b>
	<b>Włochy</b>	<b>Szwecja...</b>

**GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48**

7/7 OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

0811 600 348\*

www.no-limit-telecom.com

Un satellite du Groupe IRADIUM

\* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week end), 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego  
\*\* Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com